

Partyjna debata w siłach zbrojnych

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 12 kwietnia 1973

Nr 87 (9059)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16. II 1945

Trwa partyjna debata w o-
kregach wojskowych i rodza-
jach sił zbrojnych. 11 bm. od-
były się konferencje sprawoz-
dawczo-wyborcze PZPR w Ma-
rynarce Wojennej i Wojskach
Obrony Powietrznej Kraju.

W pracach konferencji Ma-
rynarki Wojennej uczestniczył
członek Biura Politycznego, se-
kretarz KC PZPR — Jan Szy-
dlak, a Wojsk Obrony Po-
wietrznej Kraju, członek Biu-
ra Politycznego KC PZPR, mi-
nister obrony narodowej —
gen. broni Wojciech Jaruzelski.

Podczas konferencji dokona-
no bilansu dorobku, nakreślono
program dalszego działania
i wybrano mowę władze partyj-
ne. (PAP)

Konferencja PZPR w Zielonej Górze

Z udziałem 313 delegatów re-
prezentujących ponad 62 tysią-
ce członków i kandydatów par-
tii na Ziemi Lubuskiej toczyła
się wczoraj w Zielonej Górze
Wojewódzka Konferencja Spra-
wozdawczo-Wyborcza PZPR.

W konferencji brał udział se-
kretarz KC PZPR — Jerzy Łu-
kaszewicz. (PAP)

Czwartek, 12 bm

X Posiedzenie Sejmu PRL

Pierwsze w sesji wiosennej posiedzenie Sejmu, 12 bm. po-
święcone jest doniosłości dla przyszłości narodu problemom
młodzieży. Jak wiadomo, zagadnienia te znalazły wszech-
stronne odzwierciedlenie w tezach programowych VII Ple-
num KC PZPR. Obecnie sprawy te będą przedmiotem szerokiej
debaty poselskiej, która poprzedzi podjęcie przez parla-
ment uchwały o zadaniach narodu i państwa w wychowaniu
młodzieży i jej udziale w budowie socjalistycznej Polski.

Pierwszy — i najważniejszy — punkt porządku dzien-
nego, to sprawozdanie o rządzie, w tym projekcie tej uchwały,
które przedstawił pos. Stanisław Ciosek, w imieniu Komisy-
ji Nauki i Postępu Technicznego oraz Komisji Oświaty i
Wychowania. Projekt ustawy, przedyskutowany już w ko-
misjach sejmowych, omawia podstawowe cele socjalistycz-
nego wychowania młodzieży, jej zadania w budowie socja-
listycznej ojczyzny oraz obowiązki państwa i społeczeń-
stwa w wychowaniu młodzieży. Podkreśla się w nim, że
fundamentem jednolitego systemu wychowawczego są idee
zawarte w programie PZPR.

Do głosu zapisało się około 20 posłów. M. in. wystąpił w
dyskusji przedstawiciel klubów poselskich. Oczekuje się,
że w toku debaty zabierze głos premier. Warto wspomnieć, że
posłowie zostali również zapoznani z projektem programu
działania rządu w dziedzinie wychowania młodzieży, do-
kument ten bowiem został dołączony do projektu uchwały.

SPORT

Kolejna porażka polskich hokeistów

Mecz w grupie „A” pomiędzy ZSRR i Polską zakończył się wy-
sokim zwycięstwem hokeistów ra-
dzieckich 20:0 (6:0, 5:0, 9:0).

Sroda, dwunasty dzień odbywa-
jących się w Moskwie hokejowych
mistrzostw świata, rozpoczął się od
słabego meczu, w którym Czecho-
słowacja pokonała NRF 7:2 (2:1,
3:0, 2:1).

Mecz ten był żalosnym widowi-
skiem, po którym oba schodzące
do szatni zespoły 5000 widzów że-
gnęło gwizdami. Poziom przypomi-
nał zmagania przeciętnych zespó-
łów klubowych, grano wolno,
bez chęci podjęcia walki o krą-
żek i zupełnie bez polotu. Czecho-
słowacy mieli zdecydowaną prze-
wagę.

Obroncy tytułu mistrzowskiego
zespół ZSRR miał niezliczone oka-
zje do zdobycia bramek.

E. Gierak przyjął członków KW RG FSZMP

Utworzenie Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej

Z dniem 11 kwietnia br., rozpoczęła działalność Federa-
cja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — no-
wa, wyższa i bardziej zintegrowana forma działania polskie-
go ruchu młodzieżowego. W skład Federacji, będącej prak-
tyczną realizacją decyzji krajowych zjazdów młodzieży pol-
skiej, wchodzi: ZMS, ZSMW, SZSP, ZHP i SZMW. Na inau-
guracyjnym posiedzeniu Rady Głównej Federacji wybrano
Komitet Wykonawczy. Przewodniczącym Rady Federacji
został Stanisław Ciosek; przyjęto też statut i ramo-
wy program działania. Tego samego dnia członkowie nowo
wybranego Komitetu Wykonawczego zostali przyjęci przez
I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

Sprawozdawcy PAP relacio-
nują:

Sala Warszawska Pałacu
Kultury i Nauki. Nad stołem
prezydialnym hasło: „Silni je-
dnością ideałów i czynów buduj-
my socjalistyczną Polskę”. Na sali — członkowie prezy-
diów wszystkich polskich orga-
nizacji młodzieżowych — ZMS,
ZSMW, SZSP, ZHP i SZMW.

O godzinie 11.00 na salę
przybywają — serdecznie wi-
tani przez zebranych — czło-
nek Biura Politycznego, sekre-
tarz KC PZPR — Edward Ba-
biuch i członek Sekretariatu
KC PZPR — Zdzisław Żanda-
rowski.

Na sali obecna jest delegacja
SFMD i Międzynarodowego
Związku Studentów. Przybyli
delegacje bratnich organizacji
młodzieżowych z krajów socja-
listycznych: Bułgarii, Czecho-
słowacji, DRW, Jugosławii,
KRL-D, Kuby, Mongolii, NRD,
Rumunii, Węgier i ZSRR.

Obrady otwiera — w imie-
niu Ogólnopolskiego Komitetu
Współpracy Organizacji Mło-
dzieżowych, przewodniczący
ZG ZMS — Bogdan Waligór-
ski. Mówi on m. in.:

— Na dzisiejszym posiedze-
niu chcemy podsumować to-
czącą się od wielu miesięcy dy-
skusję, w toku której zastana-
wialiśmy się nad przyszłością
ruchu młodzieżowego, wypra-
cowaniem najbardziej skutecz-
nych kierunków działania i
form organizacyjnych.

Polski ruch młodzieżowy, sku-
pia w swych szeregach ponad
5 mln członków. Silne dotych-
czasowymi osiągnięciami orga-
nizacji młodzieżowej przecho-
dzi obecnie na jakościowo wyż-
szy etap swej działalności.

Zjazdy organizacji młodzie-
żowych dały pełny wyraz po-
staw i dążeń młodzieży, uchwa-

lając przystąpienie do Fede-
racji Socjalistycznych Zwią-
zków Młodzieży Polskiej. Fede-
racja ta jest wyrazem naszej
komunistycznej odpowiedzial-
ności za wychowanie młodego
pokolenia Polaków i jego udział
w programie przyspieszonego
rozwoju kraju.

Zebrani uchwalili następnie
statut Federacji. Bezpośrednio
po tym nastąpiło uroczyste pod-
pisanie deklaracji o utworze-
niu Federacji Socjalistycznych
Związków Młodzieży Polskiej.
W imieniu ZMS, ZSMW, SZSP
i ZHP podpisali je przewodni-
czący tych organizacji, a w
imieniu Socjalistycznego Związ-
ku Młodzieży Wojskowej —
sekretarz Rady Młodzieżowej
WP płk Henryk Janusz.

W przyjętym statucie stwie-
rza się m. in., że Federacja pra-
cuje pod ideowo-politycznym
kierownictwem PZPR. Integru-
je ona działalność związków
młodzieży w zakresie socja-
listycznego wychowania młode-
go pokolenia, przygotowania i
organizowania młodych ludzi
do aktywnego udziału w budo-
wie socjalistycznej Polski.

Za podstawowe zadania Fede-
racja uznaje m. in. tworze-
nie jednolitego frontu pracy
ideowo-politycznej wśród całej
młodzieży i ustalanie głównych
kierunków działania, służą-
cych kształtowaniu socjali-
stycznych postaw i wzorców
osobowych młodego pokolenia,
kształtowaniu patriotycznych
i internacjonalistycznych po-
staw młodzieży, określanie
głównych kierunków aktyw-
ności społeczno-gospodarczej
całej młodzieży, reprezentowa-
nia interesów ogólnomłodzie-
żowych wobec władz politycz-
nych i państwowych.

Naczelna władza Federacji
jest Rada Główna, w skład
której wchodzi prezydium z
rządów głównych poszczególnych
związków młodzieży oraz
członkowie Komitetu Wyko-
nawczego Federacji. Kadencja
władz naczelnych Federacji
trwa 4 lata. Natomiast kaden-
cja władz terenowych: rad wo-
jewódzkich i powiatowych oraz
ich komitetów wykonawczych
trwa 2 lata.

Dokończenie na str. 2

K. Waldheim w Genewie

Odbywający podróż po krajach
Europy zachodniej sekretarz gene-
ralny ONZ K. Waldheim przybył
w środę do Genewy.

„Salut-2” kontynuuje lot

Radziecka orbitalna stacja „Sa-
lut-2” wprowadzona na orbitę oko-
łozemską 3 kwietnia br. dokonała
do 11 kwietnia 130 okrążeń ziemi.
Ze stacji utrzymywana jest stała
łączność radiowa.

Nowa konstytucja Pakistanu

Pakistański Zgromadzenie Naro-
dowe zatwierdziło we wtorek 125
głosami przy 3 wstrzymujących się
nową konstytucję Republiki. Kon-
stytucja ta przewiduje utworzenie
w kraju systemu federalnego z
dwuizbowym parlamentem, uznaje
autonomię prowincji oraz islam
jako religię państwową. Przewiduje
ona, że wybory powszechne od-
bywać się będą co 5 lat.

Nie ma spokoju w Ulsterze

W wtorek wieczorem na ulicach
Belfastu doszło do nowej potyczki

między żołnierzami brytyjskimi a
uzbrojonymi cywilami. W wyniku
wymiany strzałów 3 żołnierzy bry-
tyjskich zostało rannych. „Skrzy-
dło oficjalnych” Irlandzkiej Armii
Republikańskiej opublikowało tego
dnia oświadczenie, w którym
stwierdza, że nie zamierza re-
spektować zawieszenia broni i gro-
zi odwetem za śmierć 2 członków

PAP-RADIO-INF-WE-TELEFONEM
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP
INF-WE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF-WE-TELEFONEM-PAP

organizacji, zestrzelonych przez
żołnierzy brytyjskich.

Walka z partyzantką

Agencja Reutersa donosi z Buenos
Aires, że wojska argentyńskie i po-
licja przystąpiły do zakrojonej na
szeroką skalę akcji przeciwko par-
tyzantce miejskiej, którą oskarża
się o uprowadzenie w ostatnich
dniach wielu osobistości oraz za-
mordowanie emerytowanego admi-
rała floty argentyńskiej, F. Alema-

Prezydent U. Kekkonen przybył do Polski



Na zdjęciu: podczas powitania na lotnisku Okęcie w Warszawie. Od lewej — U. Kekkonen i H. Jabłoński. CAF — Uchymiak — telefoto

Na zaproszenie przewodni-
czącego Rady Państwa — Hen-
ryka Jabłońskiego przybył 11
bm. do Polski z kilkudniową
nieoficjalną wizytą prezydent
Finlandii — Urho Kekkonen.
Uroczystość powitania odbyła
się na warszawskim lotnisku
Okęcie. Prezydenta Finlandii

witali przewodniczący Rady
Państwa Henryk Jabłoński i
minister spraw zagranicznych
— Stefan Olszowski.

Bezpośrednio po powitaniu
Henryk Jabłoński i Urho Kek-
konen przeprowadzili rozmowę,
która upłynęła w serdecznej i
przyjaźniwej atmosferze. W
rozmowie uczestniczył minister
spraw zagranicznych Stefan
Olszowski.

W tym samym dniu prezy-
dent U. Kekkonen opuścił War-
szawę udając się na krótki od-
poczynek w góry. (PAP)

Na str. 2 zamieszczamy ko-
mentarz zatytułowany: „Fin-
landia - aktywna neutralność”.

W. Brandt:

Widzieć Europę taką, jaka jest

Centralnym wydarzeniem dru-
giego dnia zjazdu SPD w Hano-
werze był zasadniczy referat wy-
głoszony przez przewodniczącego
partii, kanclerza NRF, Willy
Brandta. Jego ponad dwugo-
dzinne wystąpienie koncentrowa-
ło się wokół problematyki wewnę-
trzej NRF. Było pod tym względem
mniej lub bardziej bezpośrednią
polemiką z tymi siłami w SPD,
które uważają, że partia nie po-
suwa się dość energicznie i kon-
sekwentnie na drodze ku postę-
powi społecznemu, że czyni
zbyt wiele ustępstw na rzecz wiel-
kiego kapitału, konserwując ra-
czej porządek społeczny panujący
w NRF, zamiast go zmieniać.

Przechodząc do problematyki za-
granicznej Brandt powiedział, że
SPD ma również obowiązek gwa-
rantowania pokoju. Partia poczu-
ła sobie za zasługę, że w tym
względzie „pożegnała się ze złu-
dzeniami”, mała odwagę „widzieć
Europę taką, jaka jest”. SPD sta-
nęła na gruncie współistnienia od-
miennych systemów społeczno-po-
litycznych, „uwolniła politykę za-
graniczną od skostnienia”, w ja-
kimś stopniu ona znajdowała za pop-
rządem rządów NRF.

Zasada stosunków dobrego sa-
siedztwa w Europie, która SPD
uważa nadal za swoją zasadę mu-
si w konsekwencji „usunąć w
ogóle wojnę z porządku dnia”.
Według Brandta proces ten odby-
wa się na dwóch płaszczyznach —
współpracy gospodarczej i reduk-
cji sił zbrojnych.

Nawiązując do oczekiwanej wi-
zyty sekretarza generalnego KC
KPZR, Leonida Breżniewa
w Bonn, kanclerz powiedział,
że „będzie ona miała duże znacze-
nie. Potwierdzi, że w stosunkach
z ZSRR elementy współpracy na-
bierają coraz większego znaczenia.
Ta sama uwaga odnosi się do Pol-
ski i innych państw członkowskich
UKładu Warszawskiego”.

Opowiadając się za sojuszem z
USA Brandt stwierdził również,
że Stany Zjednoczone muszą zo-
rumieć, że mają już dzisiaj do
czynienia z inną Europą „bardziej
samodzielną i bardziej ufną we
własne siły”. Ta Europa zachodnia
będzie prowadziła dialog z USA,
w którym znajdzie się miejsce „na
krytykę, rozbieżności poglądów, a
nawet na spiecia”. (PAP)

Posłowie wśród wyborców

Obywatelskie rozmowy na Ziemi Słupskiej

Na Ziemi Słupskiej odbyły
się 10 bm. trzy spotkania po-
selskie. W Słupcy i Strzałko-
wie aktyw gospodarczo-polityczny
oraz młodzież miała oka-
zję przeprowadzenia rozmowy
ze swymi posłami: I sekretar-
zem KW PZPR w Poznaniu
Jerzym Zasada oraz Tadeuszem
Czwojdrakiem, Wacławem Ko-
ralem, Aleksandrą Poch i Józefem
Rojkiem.

Zadawano wiele pytań, pro-
wadzono szczerą, obywatelską
rozmowę. Dyskusja koncentro-
wała się wokół zagadnień jak
działać, jak przezwyciężyć trud-
ności, aby pracować wydajniej
i produkować więcej. J. Zasada
dziękując za szereg uwag
udzielił wyczerpującej odpowie-
dzi na wszystkie pytania. (—)

Dymisja rządu Melena

Nowo wybrany prezydent Turcji,
F. Koruturk zaakceptował dymi-
sję premiera, F. Melena — po prze-
prowadzeniu konsultacji z przy-
wódcami poszczególnych partii po-
litycznych.

Drukarze NRF zakończyli strajk

Drukarze zachodnoniemieccy po
14-tu godzinach rokowań z przed-
stawicielami wydawnictw porozu-
miali się w sprawie zakończenia
strajku. 180 tys. pracowników prze-
mysłu poligraficznego NRF uzyska-
ły podwyżkę płac.

Kopenhaga bez telewizji

W ciągu około tygodnia ponad
1,5 miliona telewidzów kopen-
haskich nie będzie mogło odbierać
programu TV, ponieważ w nocy z
wtorku na środę spalili się urządze-
nia głównego nadajnika.

Finlandia

— aktywna neutralność

Finlandia, nasz sąsiad przez Baltyk, państwo równie jak Polska zainteresowane w rozwoju pokojowej, wzajemnie korzystnej współpracy w Europie — cieszy się od dawna w naszym kraju szacunkiem i sympatią. Swoją presją i doniosłą rolę międzynarodową Finlandia zdobyła zarówno dzięki swej polityce aktywnej neutralności, jak i wytrwałym wysiłkom na rzecz bezpieczeństwa, odrębnym między innymi od pokojowego współistnienia. To właśnie Finlandia w dziedzinie pokojowego współistnienia odegrała pionierską rolę wśród państw niesocjalistycznych.

Ogromne znaczenie dla Finlandii i jej polityki zagranicznej miało zawarcie w 1948 r. fińsko-radzieckiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Przypadające obecnie ćwierćwiecze jego pomyślnego realizacji jest jeszcze jednym podkreśleniem znaczenia, jakie miał układ dla ustanowienia trwałej podstawy przyjaźni narodów Finlandii i Związku Radzieckiego.

W latach po II wojnie światowej Finlandia była autorem wielu pokojowych inicjatyw, dotyczących m. in. naszego regionu — Europy. Dużą aktywność przejawiała stale w działalności ONZ. Finlandia — zawsze opowiadająca się za koniecznością uznania istniejących granic — popierała z zadowoleniem układy zawarte między ZSRR, PRL i NRD a NRF.

Dowodem zaufania i szacunku do Finlandii był powszechny aplauz zainteresowanych państw wobec wysunięcia Helsinek, jako miejsca prowadzenia rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa

i współpracy, a także jako miejsca, w którym odbędzie się nie tylko doniosłe dla Europy spotkanie.

Człowiekiem, który od blisko ćwierćwiecza wywiera istotny wpływ na politykę zagraniczną Finlandii jest jej obecny prezydent — dr **Urho Kekkonen**. Należał on od początku do bliskich współpracowników poprzedniego prezydenta **Juho Paasikivi**, będąc zawsze rzecznikiem polityki aktywnej neutralności, zaangażowanej w realizację pokojowego współistnienia państw oraz przyjaźni i dobrosąsiedzkiej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Te właśnie zasady stały się po wojnie kanonem aktywności politycznej Finlandii, znanej szeroko na arenie międzynarodowej pod nazwą „pokojowej linii Paasikivi — Kekkonen”.

Urho Kekkonen, 73-letni dziś mąż stanu, cieszący się ogromnym szacunkiem i uznaniem zarówno w swym kraju jak i na całym świecie, w swej długoletniej karierze politycznej był kolejno ministrem różnych resortów, m. in. spraw zagranicznych, przewodniczącym parlamentu, a w latach 50-tych — premierem Finlandii. W 1956 r. wybrany został prezydentem kraju.

W 1964 r. prezydenta Urho Kekkonena serdecznie witaliśmy w naszym kraju. Jego wizyta wniosła doniosły kapitał polityczny do wzajemnych stosunków, była ważnym wydarzeniem dla wszechstronnego rozwoju tradycyjnie przyjaznych stosunków między oboma krajami.

W czasie tej pamiętnej wizyty fiński mąż stanu, a zarazem przyjaciel naszego narodu, odznaczony został Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Uniwersytet Warszawski przyznał mu tytuł doktora honoris causa. Przypomnijmy piękne słowa, które wypowiedział wówczas w swym przemówieniu na warszawskiej uczelni Urho Kekkonen:

„Mam jasną świadomość, że umacnianie warunków niezbędnych dla pokoju i tym samym za chowania samego pokoju, stanowi najsłabszą pracę, jaką można spełniać na rzecz ludzkości”. (PAP)

Utworzenie Federacji

Dokończenie ze str. 1

Z kolei dokonano wyboru Komitetu Wykonawczego Rady Głównej Federacji. Przewodniczącym Rady Głównej Federacji wybrany został **Stanisław Ciosek**, wiceprzewodniczącymi — zgodnie ze statutem Federacji — przewodniczącą wszystkich związków wchodzących w skład Federacji: **Bogdan Waliński**, **Tadeusz Hala** i **Eugeniusz Mielcarek**, **Stanisław Bohdanowicz** i gen. bryg. **Albin Żyto**.

W dyskusji, będącej podsumowaniem dotychczasowych rozważań młodzieży nad celami i kierunkami pracy Federacji — zabrali głos: **Piotr Nurkowski** — przewodniczący Stołecznego Zarządu ZMS, **Andrzej Dabrowski** — przewodniczący ZW ZSMW w woj. warszawskim **Stefan Rojewski** — przewodniczący ZW ZSPW w Gdańsku, **Elżbieta Podlas** — komendant Hufca ZHP w Ostrowie Wielkopolskim i kpt. **Stanisław Skrzypski** — sekretarz Rady Młodzieżowej Wojsk Lotniczych.

★

W godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek** przyjął — w gmachu Komitetu Centralnego partii członków Komitetu Wykonawczego Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej z przewodniczącą Rady — **Stanisławą Cioskiem**.

W spotkaniu wzięli także udział członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR **Edward Babiuch** i **Franciszek Szlachetko** oraz członek Sekretariatu KC PZPR — **Zdzisław Zandarowski**. (PAP)

W rocznicę lotu Jurija Gagarina

Kosmos dzisiaj

12 kwietnia 1961 r. statek kosmiczny „Wostok”, z Jurijem Gagarinem na pokładzie, okrążył kulę ziemską. Pierwsze 108 minut „kosmicznej przygody” człowieka było momentem zwrotnym rewolucji naukowo-technicznej, ogarniającej dzisiaj świat.

W ciągu 12 lat, które minęły od tego historycznego momentu, ludzie spędzili w sumie wiele miesięcy poza Ziemią, zdobyli Księżyc i wysłali statki-automaty na odległe planety. Badania kosmiczne objęły wiele krajów o wysokim poziomie nauki i techniki. Uczestniczy w nich także Polska.

Po pierwszych heroicznych latach podboju Kosmosu, kiedy każdy lot człowieka był ogromną sensacją i fascynował wyobraźnię milionów, badania kosmiczne stały się dzisiaj ważnym rozdziałem nowoczesnej nauki, techniki i technologii. Trudno precyzyjnie określić koszty dotychczasowej eksploatacji Kosmosu, nie miałyby zresztą sensu stosowanie

Współpraca polsko-indyjska

Przebywająca w Indiach polska delegacja podkomitetu d.s. handlu polsko-indyjskiej komisji współpracy gospodarczej, pod przewodnictwem ministra handlu wewnętrznego i usług — **Edwarda Sznajdra**, zakończyła rozmowy ze stroną indyjską podpisaniem protokołu, który przewiduje znaczne zwiększenie wzajemnej wymiany towarowej. (PAP)

50-lecie Kraju Rad

28 bm. odsłonięcie pomnika W. I. Lenina w Nowej Hucie

Centralnym wydarzeniem obchodów 50-lecia ZSRR na Ziemi Krakowskiej, na której w latach 1912—14 przebywał **W. I. Lenin**, będzie zapowiadane na 28 bm. odsłonięcie pomnika Lenina w Nowej Hucie. Rzeźba ta, której twórcą jest autor „Warszawskiej Nike”, prof. **Marian Konieczny**, liczyć będzie — wraz z postumentem — blisko 30 metrów wysokości.

W uroczystości odsłonięcia pomnika, który usytuowany został w jednym z centralnych punktów Nowej Huty — na wprost Alei Róż wezmą udział delegacje województw z całego kraju oraz mieszkańcy Nowego Targu, Poronina i Zakopanego, w których przebywał Lenin.

Odsłonięciu towarzyszyć będzie, transmitowane w kolorze przez Interwizję, widowisko poświęcone Leninowi pt. „Myśl prosta jak czyn”.

Kraków i województwo będą także miejscem innych imprez ogólnopolskich. Zorganizowane zostanie tu m. in. ogólnopolskie seminarium leninowskie studentów, ogólnopolski rajd młodzieży „Szlakami Lenina” oraz finał Konkursu Piosenki Radzieckiej.

Otwartych zostanie także kilkadziesiąt wystaw, odbędą się liczne konkursy. (PAP)

Śmierć M. Bormanna ostatecznie potwierdzona

Zastępca Adolfa Hitlera (jako szefa partii hitlerowskiej), **Martin Bormann**, po 12-letnich dochodzeniach został ostatecznie uznany za nieżyjącego.

Prokurator Generalny, **Horst Gaus**, zakomunikował w środę na konferencji prasowej we Frankfurcie n/Menem, że zgodnie z ustaleniami organów wymiaru sprawiedliwości, **Bormann** zginął w dniu 2 maja 1945 r. wczesnym rankiem w czasie ostatnich walk toczących się w Berlinie. Kilka godzin przed tem Hitler popełnił samobójstwo. (PAP)

mierników finansowych do działania, które tak ogromnie rozszerzyło horyzonty poznawcze ludzkości. Można wskazać bilansować korzyści, wymierne i niewymierne, które mieszkańcy naszego globu odnoszą dzięki technice kosmicznej.

Kontynenty zbliżyły się dzięki sieci satelitów telekomunikacyjnych, umożliwiającą transmisje telewizyjne, rozmowy telefoniczne i telegraficzne poprzez rozległe obszary kuli ziemskiej. Technologia produkcji wielu prozaicznych przedmiotów codziennego użytku skorzystała z techniki kosmicznej. To samo powiedziec można o medycynie. Wyspecjalizowane, sztuczne satelity Ziemi służą różnym pożytecznym celom: nawigacji, geodezji, poszukiwaniu złóż zasobów naturalnych itp.

Coraz bliższa realizacji jest idea wspólnego uczestniczenia ludzkości w poznawaniu wszechświata. Trwają robocze kontakty specjalistów radzieckich i amerykańskich, przygotowujących wspólny lot kosmonautów w statkach „Sojuz” i „Apollo”. Połączenie tych statków na orbicie będzie miało znaczenie nie tylko symboliczne. Potwierdzi ono w praktyce celowość i możliwości połączenia wysiłków obu krajów, które dotychczas działy w Kosmosie najwięcej.

Współpraca mocarstw nie wyczerpuje możliwości uczestniczenia innych krajów w „kosmicznej przygodzie”. Polska biorąca udział w programie „Interkosmos” korzysta z możliwości prowadzenia eksperymentów, umożliwiających polskiemu uczonemu prowadzenie ważnych prac badawczych. Na pokładzie radzieckich rakiet wlatuje w Kosmos polska aparatura. Dobrym przykładem takiej współpracy oraz naszych możliwości technicznych będzie planowany start satelity „Kopernik-500”, w którym w ramach programu „Interkosmos” polecą poza Ziemię polska aparatura badawcza.

W najbliższej przyszłości głównym kierunkiem rozwoju kosmonautyki będą stacje satelitarne. Krążące na orbicie wielkie laboratoria umożliwią wykonywanie badań nie do pomyślenia w warunkach ziemskich. W ten sposób nauka uzyska niejako kosmiczną filię a korzyści poznawcze i technologiczne będą dostępne całej ludzkości.

Lot Jurija Gagarina miał znaczenie ogromne, i to nie

Trwają poszukiwania ofiar katastrofy samolotu brytyjskiego

W pobliżu szwajcarskiej wsi Hochwald, gdzie we wtorek rozbił się samolot typu „Vanguard” należący do brytyjskiej linii czarterowej „Invicta Travel”, trwają intensywne poszukiwania pozostałości 9 osób, które mogły ocaleć z katastrofy. W katastrofie zginęło 96 osób, głównie kobiet brytyjskich udających się na jednodniową wycieczkę do Szwajcarii.

Ocalało jedynie 39 osób, które znajdowały się w tylnej części maszyny. Pozostałe 9 osób prawdopodobnie zostało pogrzebanych pod szczątkami maszyny lub pod grubą pokrywą śnieżną.

Rzecznik władz szwajcarskich oświadczył, że ekipy poszukiwawcze zdołały odnaleźć magnetofon z nagranymi rozmowami obsługi samolotu, jednakże nie natrafiono na ślad tzw. „czarnej skrzynki”, która rejestruje wszystkie najważniejsze momenty lotu. Do Szwajcarii udało się 4 inspektorów z brytyjskiego ministerstwa przemysłu i handlu, którzy przeprowadzą dochodzenia na miejscu katastrofy.

W trzech miejscowościach angielskich — Axbridge, Congresbury i Wrinston, skąd pochodzą ofiary katastrofy panuje żałoba. Przedsiębiorstwo „Invicta Travel” zorganizuje specjalny lot do Bazyli w środę, aby krewni ofiar mogli zidentyfikować zwłoki. (PAP)

tylko osiągnięciami nauki i techniki mierzone. Uświadomił on ludzkości jak wiele wspólnych łączy ją interesów. (PAP)

Sesja naukowa w Warszawie

30 rocznica powstania w getcie

Z okazji przypadającej w tym miesiącu 30 rocznicy zbrojnego powstania w getcie warszawskim Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk oraz Żydowski Instytut Historyczny w Polsce zorganizowały 2-dniową sesję naukową, która rozpoczęła się 11 bm. w Warszawie. Przybyłych gości, wśród których znajdowało się wielu wybitnych naukowców oraz b. uczestników ruchu oporu, przywitał dyrektor Instytutu Historii PAN — prof. dr **Czesław Majdajczyk**.

Na sesji przedstawiono 6 referatów oraz szereg komunikatów naukowych, które szeroko naświetlały różnorodne zagadnienia, wiążące się z bohaterką walką ludności warszawskiego getta z przeważającymi siłami hitlerowskimi, realizującymi zbrodnicze plany całkowitej zagłady Żydów. Likwidację warszawskiego getta w kontekście genety i narastania doktryny i programu hitlerowskiego go ludobójstwa przedstawił w referacie prof. dr **Franciszek Ryska**.

Szereg akcji zbrojnych podejmowanych przez polskie podziemie dla pomocy walczącemu gettu, wspólne walki polskich i żydowskich organizacji zbrojnych, przykłady ratowania Żydów z hitlerowskiego obojętności — ukazał w swym referacie red. **Władysław Bartoszewski** — jeden z czołowych działaczy konspiracyjnej rady pomocy Żydom. (PAP)

Samoloty Izraela znów nad Libanem

Opinia światowa potępia zbrodniczy akt Tel-Awiwu

Nocny atak komandosów izraelskich na Bejrut i libański port Saida, przeprowadzony w nocy z poniedziałku na wtorek, w wyniku którego straciło życie 40 osób, w tym trzech przywódców palestyńskich, wywołał głębokie oburzenie opinii społeczeństw krajów arabskich i doprowadził do wzrostu napięcia na Bliskim Wschodzie.

W depeszy adresowanej z Bejrutu do prezydenta Sadata przywódca palestyńskiego ruchu oporu **Jasser Arafat** stwierdził, iż ze wstępnego rozpoznania śledczego wynika, że „Amerykańska Agencja Wywiadu (CIA) uczestniczyła wraz z elementami syjonistycznymi w przeprowadzeniu operacji”.

Agencja Reutera pisze z Bejrutu, że 6 obokrajowców przybyło w kwietniu do Libanu, aby uczestniczyć w operacji desantowej na Bejrut. Dysponowali oni brytyjskimi, belgijskimi i jednym zachodnio-niemieckim paszportem. W istocie jednak byli to obywatele Izraela. Organizacja Wyzwolenia Palestyny oskarżyła amerykańską CIA oraz ambasadę USA w Bejrucie o przygotowanie desantu izraelskiego. Władze libańskie wzmożły posterunki policyjne wokół siedziby ambasady amerykańskiej, aby nie dopuścić do niej uczestników 7-tysięcznej rzeszy demonstrantów wyrażających protest i oburzenie przeciwko terrorystycznej akcji Izraela.

Prezydent Sadat prowadził intensywne konsultacje ze swymi doradcami w związku z sytuacją powstałą na Bliskim Wschodzie. Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych **Kurt Waldheim** zaapelował do „wszystkich zaangażowanych” w konflikcie bliskowschodnim o nieuciekanie się do terroru. Sekretarz Ligi Arabskiej **Mahmud Riad** polecił przedstawicielstwu Ligi Arabskiej w No wym Jorku, aby poinformowało delegatów ONZ o „wszystkich szcze gółach agresji izraelskiej”.

Izraelska napaść na Liban spowodowała — jak już podawaliśmy — kryzys rządowy w Libanie. Zda

KRONIKA DNIA

„Sejmik”

towarzystw naukowych

11 bm. w Warszawie obradował Krajowy Zjazd Towarzystw Naukowych. Jego uczestnicy reprezentowali ponad 480 tys. osób, działających w 160 towarzystwach naukowych oraz około 200 stowarzyszeń społecznych, zajmujących się upowszechnianiem lub popularyzacją nauki.

Prezes PAN prof. **Włodzisław Trzebiatowski** skierował do zbliżającego się II Kongresu Nauki Polskiej wyrażił nadzieję, że „sejmik” towarzystw naukowych spręży kierunki dalszego działania, umożliwiające jeszcze lepsze niż dotychczas upowszechnianie i krzewienie kultury naukowej w społeczeństwie.

Kierunki zamierzeń sprężył w podjętej uchwale.

W zjeździe uczestniczył kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — **Romuald Jezierski**. (PAP)

Nad rozwojem opieki zdrowotnej

11 bm. odbyła się w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej narada, w czasie której omówiono najważniejsze problemy rozwoju opieki zdrowotnej w Polsce. Poruszone zostały następujące zagadnienia: zabezpieczenie sprawnej realizacji nowego systemu organizacyjnego służby zdrowia, przyspieszenie tempa realizacji inwestycji lecznictwa, poprawa stanu sanitarnego kraju.

W naradzie uczestniczyli: wicepremier **Zdzisław Tomal**, kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — **Teodor Palimaka**, przedstawiciele CRZZ oraz wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych. (PAP)

Obrady pisarzy

W Warszawie wznowiła wczoraj pracę X Narada Przedstawicieli Przyjaciół Zarządów Głównych Związków Pisarzy Krajów Socjalistycznych. Podczas obrad, w których biorą udział reprezentanci pisarzy z 11 krajów, omawiano sprawy związane ze współdziałaniem stowarzyszeń twórczych oraz problemy współpracy kulturalnej i literackiej na rzecz pokoju, bezpieczeństwa, i współpracy w Europie. (PAP)

Nowy świadek w aferze Watergate

„New York Daily News” poinformował w środę, że senacka komisja śledcza znalazła nowego świadka, którego zeznania mogą potwierdzić udział niektórych osób w administracji Nixona w organizowaniu włamania w białym domu, w roku do głównej siedziby Partii Demokratycznej w Waszyngtonie i założenia tam aparatów podsłuchowych.

Nazwisko świadka nie zostanie ujawnione do czasu zakończenia śledztwa. Według dziennika ma on wykazać udział w aferze Watergate byłego prokuratora generalnego, **Johna Mitchella** i doradcy Białego Domu, **Johna Deana**.

„New York Daily News” pisze, że jeden z uczestników włamania do biur Partii Demokratycznej, **James McCord** zeznał przed senacką komisją śledczą, że w lutym ub. r. **John Mitchell**, **John Dean** i inni pracownicy Białego Domu odbyli poufne spotkanie, na którym uzgodniono plan akcji na główną siedzibę Partii Demokratycznej. (PAP)

Strażacki „Poligon”

Wczoraj, w pobliżu oczyszczalni ścieków Lubońskich Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego, odbyły się kompleksowe ćwiczenia zawodowych straży pożarnych z terenu miasta. Ćwiczenia o kryptonimie „Poligon” były sprawdzianem strażackich umiejętności w obsłudze najnowszego sprzętu bojowego, oddanego do dyspozycji poznańskich jednostek.

Zgromadzeni widzowie obserwowali sprawną akcję gaśniczą, w której wykorzystano urządzenia specjalistyczne, takie, jak działka wodno-pianowa, turbopompy itp. Całością ćwiczeń kierowali oficerowie Poznańskiej Komendy Straży Pożarnych. (ask)

POGODA

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu i śniegu z deszczem. Chłodno. Temperatura maksymalna od 3 st. na północnym zachodzie do około 5 st. w centrum i około 10 st. miejscami na południu. Wiatry umiarkowane i dość silne, na północy silne, z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Zbyszek Kruszona**

GŁOS WIELOPOLESKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium: **Marian Flejsierowicz** (zastępca redaktora naczelnego), **Tadeusz Kaczmarek** (sekretarz redakcji), **Wiesław Porczyński** (redaktor naczelny), **Zbigniew Szumowski**, **Jerzy Walasek** • Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miński 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamy nie zamawianych redakcją nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na kwartał (32 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem banknotów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe

JURIJ GAGARIN

OBYWATEL WSZECHŚWIATA

Dobrze pamiętam ten słoneczny kwietniowy dzień*.

Patrzę w dal, tam gdzie wznosi się gigantyczny korpus rakiety. Srebrzysta, ogromna, uwolniona od montażowych wsporników, tak naturalnie wpisuje się w stepowy pejzaż i niknąc prawie na tle białego od nielitościwego słońca nieba, zdaje się drgać. Miraż to, spowodowany poranną mgiełką, czy niecierpliwość: szybciej oderwać się od Ziemi i pokonać w bezkres wszechświata!

A tam, na wierzchołku fantazyjnego cygara, okryty chłodnymi płatkami metalu, mocną tkaniną skafandra — człowiek.

Jurij...

Stoimy małą grupką na po boczu pola startowego. Napięcie sięga szczytu. Na barkach jakiś dziwny, niematerialny ciężar. Wydaje się, że za naszymi plecami stoi cała wielowiekowa historia ludzkości i surowo spogląda na nas, oczekując odpowiedzi: czym wykazemy się teraz wobec tego wszystkiego, czego dokonał Człowiek, przeszedłszy tak długą i trudną drogę — od kamiennego topora do niebywałego statku-sputnika? Czym wykazemy się wobec życia milionów bezimiennych niewolników, którzy zbudowali egipskie piramidy, czym odpowiemy na gigantyczne napięcie woli i myśli wielkich bezbożników przeszłości — Archimidesa i Kopernika, Galileusza i Bruno, Łomonosowa i Newtona, Kibalczyka i Ciołkowskiego, konstruktorów i teoretyków naszych dni? Czym wykazemy się przed Historią w ciągu tych kilku sekund, które startowe dowództwo kosmodromu odlicza już w odwrotnym porządku: dziesięć... siedem... trzy... dwa... jeden...

— Start!

— Pojechali! Słyszymy trochę zniekształcony przez radio głos naszego przyjaciela i, wy dając się, wyraźniej niż on czujemy, jak napinają się siły milionów koni mechanicznych silników rakiet, aby przerwać łańcuch ziemskiej niewoli.

Potworny huk, ogień, dym i znów ogień przewala się przez step. Srebrzyste cygaro powoli odrywa się od płyty startowej i jakby niechętnie rusza w niebo. Po chwili szybkość zaczyna rosnąć. Mknąc co

raz wyżej polyskliwą kometą i niknie z oczu.

Kiedy już ucichł huk silników, znów usłyszałem wciąż tak samo obojętny świergot ko



Dzień, w którym pierwszy człowiek na świecie odbył podróż kosmiczną, obchodzony jest jako Dzień Kosmonauty. Dokładnie przed 12 laty radziecki kosmonauta Jurij Gagarin (na zdjęciu) dokonał w statku kosmicznym „Wostok” pierwszego rakietowo-satelitarnego lotu, w czasie którego okrążył glob ziemski. Wspomnieniami o tragicznie zmarłym przed pięcioma laty Juriju Gagarinie, dzieli się kosmonauta Herman Titow.

nika polnego. Łagodny wietrzyk przyniósł aromatyczny zapach wiosennych traw. Dokładnie wszystko pozostało na tym starym stepie takie, jak było wiele wieków temu, tylko gdzieś tam na niebie zapłonęła stworzona ręką człowieka gwiazda „Wostok”.

...Kiedy ubrani w skafandry jechaliśmy na kosmodrom, jeden z uczonych pochylił się ku Gagarinowi, objął go i... zapla

całował mu rękę i po wiedział, tak jak mówi się do dziecka:

— No, no, nie trzeba... Sto osiem minut później uczony znów objął Jurija. Jurij był taki sam ziemski, jak przed startem, i niezupełnie taki sam. Tylko co powrócił z Kosmosu. I bardzo wielu witających go na radzieckiej ziemi nie mogło powstrzymać łez, łez radości z wielkiego zwycięstwa Człowieka.

Zaczęliśmy lżej oddychać. Ciężar przedstartowych chwil zniknął, uchodząc gdzieś poza horyzont słonecznego stepu tak, jak rozpiął się w nim huk rakietowych silników.

Wytrzymaliśmy doświadczenie.

Wcześniej, bardzo wcześniej odszedł od nas Jurij. Ten człowiek z otwartą głową i ogromnym autorytetem mógłby zrobić dla kosmonautyki (myślę o organizacji przygotowań kosmonautów) nieporównanie więcej niż zrobił. Dopiero co wkroczył na wielką drogę swej pracy zawodowej, po wielu latach działalności społeczno-politycznej. Świat stracił swego bohatera, stracił niespodziewanie i dlatego nasz żal, żal wszystkich ludzi na Ziemi był nieporównanie wielki. Płakano we wszystkich zakątkach Ziemi, płakały kobiety i dzieci, płakali mężczyźni, młodzież, dorośli i starzy. Płakali, nie wstydząc się swych ludzkich uczuć oddając łzami daninę miłości i szacunku człowiekowi Wszechświata, człowiekowi, który swoim czynem urzeczywistnił ich marzenia, który przed cywilizowaną historią planety zdał za nas sprawę z tego, co osiągnęliśmy w swym rozwoju, potwierdził, że myśli i dzieła uczonych od dawnych czasów aż do naszych dni wcieliły się w rzeczywistość — 108 minut lotu kosmicznego, jeden obrót wokół Ziemi!

I, naturalnie, rodzą się pytania: dlaczego nie uchronili my Gagarina, dlaczego pozwoliliśmy mu latać, dlaczego puściliśmy go na ten ostatni dla niego, tragiczny dla nas wszy

Dokończenie na str. 4

HERMAN TITOW

* Fragment wydanej przez Wydawnictwo Wojskowe Ministerstwa Obrony ZSRR książki Hermana Titowa „Moja błękitna planeta”.

Pierwsze zgłoszenia na konkurs

każdy hektar rodzi - więcej!

Ogłoszony z inicjatywy redakcji „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” konkurs „Każdy hektar rodzi więcej”, ma na celu popularyzację tych wszystkich wysiłków, które zmierzają do zagospodarowania każdego kawałka ziemi i do uzyskania z niej wyższych plonów.

Sprawa dotyczy m. in. 30 000 ha ziemi zaniedbanej, znajdującej się w gospodarce chłopskiej naszego województwa, która nie daje maksymalnych plonów. Pragniemy zachęcić do intensyfikacji tych gospodarstw, do przejmowania gruntów przez jednostki społeczne, zespoły uprawowe kółek rolniczych, wreszcie przez samych rolników indywidualnych. W naszym konkursie mamy poparcie i patronat Prezydium WRN, a także pomoc redakcji „Gazety Poznańskiej” oraz Telewizji Poznań.

Są już pierwsze sygnały, że nasz wspólny konkurs wzbudził duże zainteresowanie. Pozytywnie ocenili tę inicjatywę fundatorzy nagród, zgłaszając swój udział w tym współzawodnictwie. Jedni z pierwszych poparcie dla konkursu zadeklarowali: Kombinat PGR Maniecki, który zamierza przejąć i zagospodarować 250 ha oraz władze powiatu poznańskiego, doceniające propagandowe znaczenie konkursu dla przeprowadzenia generalnych porządków w zakresie użytkowania ziemi w okolicach Poznania.

Ze względu na specyficzną strukturę rolną powiatu, którą cechuje ogromne rozdrobnienie, największą trudnością nastroczone władzom regulowanie spraw własnościowych. Gospodarstwa małe do dwóch hektarów, których jest aż 16 000 w powiecie, zajmują 78,6 proc. ogólnego arealu użytków rolnych, z tego ponad 11 000 to już nie gospodarstwa, lecz działki do pół hektara, stanowiące jednak 55 proc. ogólnego arealu użytków rolnych.

W skomplikowanych układach, gdy właściciele ziemi utrzymują się często z innych źródeł dochodu (praca w uspołecznionych zakładach Poznańskich, rolnie stale obszar ziemi zaniedbanej. Jedynym sposobem koncentracji i uproduktowania tej ziemi jest prze

kazywanie jej w trwałe użytkowanie państwowym gospodarstwom rolnym, spółdzielniom, zespołom uprawowym kółek rolniczych, lasom państwowym. W tym celu dokonuje się scalenia gruntów i wymiany z rolnikami.

O tym, jak można dobrze zagospodarować ziemię, świadczy przykład Ośrodka Rolnego przy Kółku Rolniczym w Świątnikach. Nadzór nad tym ośrodkiem sprawuje prezes KR Świątniki Seweryn Karalus. Razem z przewodniczącym Rady Użytkowników przy MBM Świątniki Andrzejem Skibińskim deklarują udział w naszym konkursie.

W Ośrodku Rolnym jest obecnie 138 hektarów, z tego większość przyjeta w roku ubiegłym, częściowo z PFZ, a częściowo od rolników indywidualnych. Ziemia słaba, kamieni

sta i zaperzona została doprowadzona do odpowiedniej kultury. Żyto zasiane na 66 hektarach wydało po 24,4 kwintale z ha. Mogłoby być więcej, gdy by nie kiepska pogoda utrudniająca sprzęt i szkody czynione przez dziki. Pierwsze sprzątnięte hektary dawały bowiem powyżej 30 kwintali. W tym roku ta historia się nie powtórzy, bo MBM dostała nowoczesnego „Bizona”, który podczas żniw ma również służyć innym ośrodkom rolnym kółek w powiecie. Myślą też w Świątnikach o zagospodarowaniu 52 hektarów łąk, które mają w przyjetym areale. Zależne jest to od regulacji i budowy wału nad Wartą, który by uchronił te tereny przed zalewaniem. Wtedy można by hodować na szerszą skalę bukaty.

Mimo przeróżnych kłopotów z zagospodarowaniem ziemi, udało się wygospodarować z Ośrodka Rolnego w Świątnikach w roku ubiegłym 146 000 złotych zysku. W tym roku na stawią się tam na rośliny paszowe dla kółkowej hodowli. Tak oto wyglądają plany i biezące poczynania jednego z pierwszych kolektywnych naszych uczestników w konkursie „Każdy hektar rodzi więcej”.

MARIA POLCYNOWA

Badania czystości wód



Automatyczna Stacja Pomiarów Jakości Wód wrocławskiego Instytutu Ochrony Środowiska specjalizuje się, jak sama nazwa wskazuje w ochronie wód przed zanieczyszczeniem. Obok podstawowych pomiarów takich jak temperatura wody, rozpuszczalność w niej tlenu, mętność, następcznie itp. prowadzone są badania toksykologiczne, biologiczne i fizykochemiczne. W najbliższym czasie wszystkie krajowe stacje zostaną połączone łączami telemetrycznymi ze stacją centralną we Wrocławiu. Na zdjęciu: sprawdzanie automatycznej aparatury do ciągłego pobierania wody.

Fot. — CAF

7 grudnia 1971 roku wieczorem, we wsi Ząbkowo*, kiedy nieco pijany Kazimierz Kocoń przebywał w swoim mieszkaniu usłyszał krzyk żony: — Pali się nasz stóg! — Gospodarz chwycił widły i pobiegł w kierunku pożaru. Znalazszy się na miejscu stwierdził, że nie pozostało do ratowania: mały stóg (2 wozy słomy) płonął jak pochodnia.

Zrezygnowany rolnik usiadł i wyciągnął z kieszeni paczkę papierosów. W tej pozycji zastał go mieszkaniec Ząbkowa, który przybiegł, by gasić pożar. Nie gasił, bo uznali — tak jak Kocoń — że nie ma już czego ratować. Jednakże jeden z niedoszłych ratowników — Bogdan Oczerński z zachowania Koconia wyciągnął wniosek, że Kocoń podpalił swój stóg. Poszkodowany stanowczo temu zaprzeczał, również po przyjeździe MO i Straży Pożarnej — podczas rozpytywania przez funkcjonariuszy, ale pogląd Oczerńskiego szybko został zaakceptowany przez większość mieszkańców Ząbkowa. W ich mniemaniu Kocoń był podpalaczem, którego należało ukarać.

17 grudnia 1971 roku Kocoń przygotowując karmę dla bydła usłyszał gong wywołujący do akcji gaśniczej. Tym razem palił się duży stóg należący do Reginy Piątkowskiej. Kocoń, który przybiegł na miejsce pożaru jednocześnie z trzema innymi mieszkańcami Ząbkowa, gasił ogień przy pomocy ziem i wody a potem odciągał na bok nie palące się sнопki. Wycofał się z akcji ratunkowej kiedy właścicielka płonącego dobyteku zaczęła krzyczeć, że Kocoń podpalił jej stóg. Znaczną część mieszkańców Ząbkowa była tego samego zdania. Ta zbiorowa histeria wpły

Refleksje z sali sądowej

Zbiorowa histeria?

nełą negatywnie na poczynania organów dochodzeniowych.

Postawiony przed alternatywą — przyznanie się do winy albo spędzenie świąt Bożego Narodzenia w areszcie — Kocoń wybrał to pierwsze. Przyznał się, że nieostrożnie rzuconą zapalną nieumyślnie spowodował pożar swojego stogu. Nie odzyskał jednak wolności. Zorientowany, że został wywieziony w pole — odwołał (22 grudnia 1971 roku) swoje wyjaśnienia, w których przyznał się do winy.

W pierwszych dniach pobytu Koconia w areszcie — w Ząbkowie znowu wybuchł pożar. Fakt ten nakazywał bardzo ostrożnie formułować oceny w sprawie dwóch poprzednich pożarów. Większość mieszkańców wioski stanowczo podtrzymała jednak bezkrytycznie zajęte stanowisko: Kocoń jest podpalaczem. W efekcie aktu sprawy zaczęły pęcznieć od zeznań, w których więcej było spekulacji niż faktów. Ponadto jeden z funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Wolsztynie sporządził protokoły popożarowe zasługujące — delikatnie mówiąc — na miano hipotezy, która została wykorzystana dla pogrążenia Koconia.

Rezultat był taki, że po rocznym pobycie w areszcie Kazimierz Kocoń stanął przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu oskarżony o wywołanie

dwóch pożarów zagrażających mieniu w znacznych rozmiarach tj. o dwa przestępstwa z art. 138 § 1 KK (najniższy wymiar kary: 3 lata pozbawienia wolności).

Sąd po skrupulatnej analizie zeznań świadków stwierdził, że znaczna część tych zeznań jest niewiarygodna. Kilka przykładów.

Część świadków wystawiła złą opinię oskarżonemu (pijak, awanturnik). Zapytani czy widzieli jakieś zdarzenia uzasadniające taką opinię — odpowiedzieli, że nie, ale dużo o nich się nasłuchali. Od kogo? Od ludzi. Nie wymienili jednak nawet jednego nazwiska.

Inna grupa świadków zeznała na temat pożaru stogu Piątkowskiej (17 grudnia około 19-tej) stwierdziła, że tego dnia w godzinach południowych oskarżony zapowiadał, iż u Piątkowskiej będzie się paliło.

— Czy świadek słyszał jak oskarżony tak mówił? — zapytał Sąd św. Marię Balińską.

— Nie, wiem o tym od Łucji Lisewskiej.

Św. Łucja Lisewska stwierdziła natomiast, że nie mówiła Balińskiej o zapowiadaniu przez oskarżonego pożaru.

Część świadków zeznała, że kiedy palił się stóg Piątkowskiej to Kocoń był biernym obserwatorem. Powiedziała tak m. in. Grażyna Polka dodając, że pierwsza dobiegła do

płonącego stogu, gdzie 10 minut samotnie czekała na przybycie ratowników. Inni świadkowie utrzymywali natomiast, że G. Polka dowiedziała się o pożarze, kiedy akcja gaśnicza trwała w najlepsze.

Jeśli chodzi o protokoły popożarowe Sąd stwierdził:

„Nie były sporządzone na miejscu lecz po kilku dniach w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej przez funkcjonariusza, który w ogóle nie był przy pożarze. Zawierają stwierdzenia dość kategoryczne co do przyczyn pożaru, mimo że dochodzenie takich wniosków nie pozwoliło wyciągnąć. Protokoły te były sporządzone dla formalności, a nie dla zabezpieczenia dowodów dotyczących pożaru”.

Trybunał zauważył też, że przyznanie się (18 grudnia 1971 roku) oskarżonego do winy zostało uzyskane w specyficzny — sprzeczny z zasadami Kodeksu Postępowania Karnego sposób i dlatego nie ma żadnej wartości dowodowej.

Podkreśliwszy, że opinia publiczna wsi niesłusznie wysunęła wniosek — Kocoń jest podpalaczem — i że sugestii tej poddały się organy ścigania i straż pożarna, Sąd stwierdził:

„Nie ma w sprawie ani jednego dowodu, który nie budziłby wątpliwości i który mógłby

choć w części uzasadnić twierdzenie o winie oskarżonego. Wyprowadzenie wniosku o jego winie w sposób rażąco naruszałoby fundamentalne zasady procesu karnego (...). Dlatego też należało oskarżonego uniewinnić (...), co Sąd uczynił”.

A na dno uchylił areszt tymczasowy i zarządził niezwłoczne zwolnienie Koconia z aresztu.

Piszemy o tej sprawie, by ukazać do czego może doprowadzić niedostatek sceptycyzmu i umiaru, powierzchniowość ocen, uprzedzenia i emocje — cechy znacznej części świadków — mieszkańców Ząbkowa. Niestety, nie są to cechy rzadkie: odłamy niektórych środowisk przejawiają się często w trakcie postępowania karnego w sprawach o przestępstwa kryminalne. Organy ścigania z reguły nie ulegają presji wywieranej przez rozgorączkowanych obywateli. Tym razem stało się inaczej. Być może intencje nie były złe (świadek-funkcjonariusz MO zeznał: Kocoń został zatrzymany, bo obawialiśmy się, że dojdzie do samosądu), ale nie zmienia to faktu, iż w postępowaniu przygotowawczym zostały naruszone zasady praworządności. W ich obronie wystąpił dopiero Sąd przypominając, że chodzi o takie ukształtowanie postępowania karnego, by sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła odpowiedzialności za czyny niepopelnione.

MICHAŁ ŁUCZAK

* W publikacji tej zostały zmienione nazwiska wszystkich osób i nazwa wioski.

Pozbawieni ojczyzny

W zachodniemieckim dzienniku „Frankfurter Rundschau” ukazał się artykuł Horsta Riecka „Przywiezieni”, poświęcony przybywającym do NRF z Polski i ZSRR młodym ludziom, których rodzice — oczarowani mirażami cudu gospodarczego Republiki Federalnej — przypomnieli sobie o bardziej lub mniej autentycznych powiązaniach z NRF i pojechali za tabę do „starej ojczyzny”. Dla ich dzieci jest to jednak kraj który znał tylko z wyobraźni i opowieści starszych, a w którym — wyrwani ze swego środowiska — nie potrafili się zaaklimatyzować.

Artykuł Horsta Riecka, będący wymownym i dramatycznym w swym wyrazie dokumentem, publikujemy w skrócie.

W pobliżu bawarskiej miejscowości Pfuhl, na skraju lasu znalezione wiszące na drzewie zwłoki 20-letniego Johanna Engrafa. Zmarły urodził się w Krasnojarsku na Syberii. Do NRF — narzuconej przez rodziców nowej dla niego ojczyzny — przybył w listopadzie 1 żył tu dokładnie 74 dni. Nie znajdując kontaktu z ludźmi, których nie rozumiał, wybrał rozwiązanie dramatyczne i radykalne.

W samym tylko 1972 roku do NRF przybyło 6000 takich młodych ludzi, przeważnie z Pomorza, Olsztynskiego i Śląska. Decyzję podjęli za nich czujący się Niemcami rodzice, lecz to co oni uważali za

powrót do swoich, dla ich dorastających, a niekiedy już dorosłych dzieci stało się przeprowadzką w obcy świat. O warunkach życia w państwie, w którym powitano ich

na łamach prasy
ZAGRANICZNEJ

w granicznym obozie przejściowym, wręczając 150 marek kieszonkowego i udzielając tysięcy wskazówek, nie wiedzieli nic, a ich ro-

dzice także zresztą niewiele wie-

cej. Bez znajomości języka, a nie znając nieomal żaden z młodych przez siedziećców, o jakiegokolwiek integracji nie może być mowy. Pomocą w tym względzie udziela 66 szkół dokształcających, rozrzuconych w całej republice, dysponujących 5 tysiącami miejsc i prowadzonych przez instytucje charytatywne. Johanna Engrafa rodzice zapisali do takiej szkoły na 3 dni przed jego samobójstwem. Dyrektor szkoły — 67-letni Georg Ruf czuje się bezradny. Uważa, że nie mógł zapobiec tej śmierci, bo tęsknota za opuszczonym krajem była silniejsza. Obserwując przybywającą młodzież, dyrektor jest zdania, że to nieomal cud, iż liczba samobójstw wśród „przywiezionych” nie jest większa.

Na dramaty tych młodych ludzi i na złożone przyczyny tych dramatów zwraca także uwagę doświadczony duszpasterz przesiedleńców ksiądz Paul Kewitsch z Paderborn. „Są oni związani uczuciowo z krajem, którego językiem mówią i którego pieśni śpiewają”. Najpierw nie rozumieją nowego otoczenia, a gdy zaczynają poznawać język, mogą poznać co o nich sądzą obywatele NRF nazywający ich określeniem „Pollaken”. (po-lacki?)

Młodzi przeżywają też konflikty wewnętrzne, poczuwają się niekiedy do zdrady wobec pozostawionych przyjaciół, jak 17-letnia Teresa z Łodzi. Pamięta o tym, że dziadkowie jej pięciu kolegów z polskiej szkoły zostali zamordowani przez hitlerowców w obozach koncentracyjnych, a tu od dwóch lat styka się bezpośrednio z NPD-owska propagandą nazistowską. Po prostu wstydzi się. Chciała by wrócić do Polski, podobnie jak 16-letnia Sylwia z Opola, czy jej rówieśniczka z Wrocławia — Emanuela, która mówi z rozgoryczeniem: „Czego ja tu szukam, nie mam nic wspólnego z Niemcami. Ludzie nie potrafili tu współżyć, każdy myśli tylko o sobie, nigdy nie robi się niczego razem... W Polsce było inaczej”.

19-letni Peter z Kolobrzegu uczył się w Polsce zawodu technika-elektryka. Tu nie może kontynuować nauki. Ma do wyboru dwie drogi — zostać robotnikiem pomocniczym lub żołnierzem. Wybiera to drugie, idzie do Bundeswehry na 6 do 8 lat. Może tam zdobyć jakieś kwalifikacje i zarobi pieniądze. W młodych głowach zaczyna kiełkować myśl: zarobić tu 10 tysięcy marek na nowy domek w Polsce i na samochód. Wielu z nas tak myśli — mówi Peter.

Lecz czy droga odwrotu jest tak łatwa, czy w ogóle możliwa? Rzeczywistość niestety takie zamiany — twierdzi Wolfgang Kopp, kierownik referatu pomocy przesiedleńcom „Caritasu”. Ludzie nie dorabiają się tak szybko, boją się, że po powrocie zostaną po prostu wyśmiani. Zostają więc i próbują się dostosować, a proces ten, pełen zawodów i goryczy, trwa wiele lat. (W. M.)

Jurij Gagarin obywatel wszechświata

Dokończenie ze str. 3

stkich lot? Pytania uzasadnione, jeśli patrzeć tylko z punktu widzenia miłości i szacunku dla bohatera naszej planety.

Jurij przyszedł do kosmonautyki nie w pogoni za gwiazdkami na naramiennikach i stopniami. O tym nie myślał nikt z nas, przygotowując się do lotów. Lubił i umiał latać. Po ukończeniu szkoły poprosił o skierowanie na Północ, gdzie niezbędne jest szczególne mistrzostwo pilotażu, gdzie warunki pracy są surowe i wymagają od pilota nieustannego skupienia, męstwa i opanowania. Włączono go do oddziału kosmonautów. Wynikiem nauki i pracy Jurija Gagarina był historyczny lot 12 kwietnia, rankiem, który ludzkie na całej Ziemi nazwali światem ery kosmicznej. Po ranku jednak u nas na Ziemi następuje dzień pracy. Podobnie jak w życiu Jurija nastąpiły nowe dni robocze.

Od dawna znana jest zasada: aby nie pozostać w tyle za burliwym życiem naszych czasów, trzeba się nieustannie uczyć. A po to, by uczyć innych i jeszcze dowodzić nimi, trzeba umieć więcej. Jurij kierował letnim treningiem kosmonautów, sam przygotowywał się do przyszłych startów kosmicznych i pilotował nowoczesne samoloty.

Jurij Gagarin, podobnie jak wszyscy radzieccy kosmonauci, marząc o nowych lotach w kosmos, doskonale rozumiał, że będą one nierównie bardziej skomplikowane i trudne niż poprzednie. Dlatego dużo i uporczywie pracował.

„Czasem pytały nas: dlaczego konieczna jest taka napięta praca? — mówił Gagarin. — Dlatego pracujemy tak, wiedząc, że pracujemy ponad siły? Czyż jednak ludzie, przed którymi postawione zostało ważne zadanie, wielki cel, będą myśleli o sobie, o tym, w jakim stopniu nadszarpną sobie zdrowie, ile dokładnie mogą włożyć siły, energii, starań, aby to zdrowie uchronić! Prawdziwy człowiek, prawdziwy patriota, nigdy o tym nie pomyśli. Najważniejsze — wypełnić zadanie”.

HERMAN TITOW

Sport-sport

Polska — Holandia 3:0

Realna szansa piłkarzy na awans do finału UEFA

Wczoraj na stadionie Calisii w Kaliszu odbył się międzynarodowy mecz piłkarski juniorów Polska — Holandia. Zwyciężyli Polacy 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: Kapka 2 (w 21 i 76 minucie) oraz Rafa (w 44 min.).

Polska drużyna wystąpiła w składzie: Kostrzewa (w bramce), Rafala, Bindek, Wojtowicz, Stoliczyk, Jedras, Kwaśniewski, Kupcewicz, Sroka, Kapka i Rozborski, a drugą holenderską: Hoogland (w bramce), Paardekooper, Olk, Monnee, Hesling, Braakhekke, Pick, Zerman, Kreysen, Schenk, Bijrauk.

Podopieczni trenera Szczechowicza już od pierwszych minut spotkania ruszyli do zdecydowanego natarcia. Efektem tego było kilka groźnych sytuacji, zażegnanych przez bramkarza gościa Hooglanda. Szybkie ataki, inicjowane najczęściej przez Kapkę, raz po raz robiły wiele zamieszania na przedpolu bramkowym Holendrów. W 21 minucie dalekie podanie przejął Kupcewicz z olsztyńskiego „Stomila”, przedłużył to podanie do wybiegającego na pozycję Kapki i w tej sytuacji bramkarz gości nie miał innego wyjścia, jak faul na polskim zawodniku.

Uważnie prowadzący to spotkanie arbiter szwedzki Arnsheds poddyktował w tej sytuacji rzut karny, wykorzystany pewnie przez gościa. Do końca pierwszej części spotkania wynik nie uległ już zmianie, mimo kilkakrotnych okazji do zdobycia bramki. W pierwszych minutach po przerwie nadal utrzymywała się znaczna przewaga naszego zespołu. Jedną z akcji, przytomnie wykorzystał obrońca Rafa z olsztyńskiego Odra, zaskakując Hooglanda strzałem z odległości 25 m. Bramkarz gości stał w odległości około 2 m przed bramką i mimo rozpaczyliwej obrony nie zdołał osiągnąć górnej piłki.

Dwubramkowa przewaga uspiła nieco polskich piłkarzy. Stroną atakującą byli coraz częściej Holendrzy, jednak nie potrafili wykorzystać tej przewagi. W miarę upływu czasu coraz częściej dochodziło do głosu Polacy, inicjując znowu szereg groźnych akcji. Jedną z ostatnich akcji wykorzystał niewątpliwie najlepszy piłkarz wczorajszego meczu Kapka. Szybkim rajdem minął obrońców i wybiegają-

cego bramkarza, umieszczając z najbliższej odległości piłkę w siatce.

W sumie był to ładny mecz i tys. widzów, którzy przybyli tu mimo przenikliwego zimna, opuszczało stadion w dobrych nastrojach. Poza Kapkę w drużynie polskiej podobali się: Kupcewicz z olsztyńskiego „Stomila”, Rozborski z Bałtyku w Gdyni. Holendrzy byli jedynie tym dla szybko i pomysłowo grających polskich piłkarzy.

Nagroda ZG SZS dla Liceum

Decyzją Zarządu Głównego Szkolnego Związku Sportowego w Warszawie przyznano Liceum Ogólnokształcącemu im. Janka z Czarnkowa w Czarnkowie nagrodę w postaci nowego sprzętu sportowego za wzorowe przeprowadzenie akcji podczas tegorocznej zimy: „Zamie niemy boiska na lodowiska”.

ZG SZS w liście gratulacyjnym skierowanym do dyrektora LO wyraża przekonanie, że w następnych latach szkoła aktywnie będzie uczestniczyć w organizowaniu zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży, a zdobyty sprzęt na sumę 7,5 tys. zł pomoże tę działalność organizować. (az)

Z Szamotuł

Szkolny turniej koszykówki

Przed kilkoma dniami zakończył się turniej o mistrzostwo powiatu szamotulskiego szkół średnich, w koszykówce dziewcząt i chłopców. W rozgrywkach zorganizowanych staraniem Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, uczestniczyło 10 zespołów.

Wśród dziewcząt zwyciężyła reprezentacja Liceum Ogólnokształcącego z Szamotuł przed Technikum Ochrony Roślin.

Wśród chłopców, również najlepszym okazał się zespół Liceum Ogólnokształcącego, przed Zasadniczą Szkołą Zawodową. (zb)

„Totek” płaci

P.P. Totalizator sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 7/8 bm. stwierdzono:
Liga angielska: 2 rozw. z 12 traf. — wygr. po 102 667 zł; 123 rozw. z 11 traf. — wygr. po 1 669 zł; 1131 rozw. z 10 traf. — wygr. po 181 zł.
Liga polska: 9 rozw. z 12 traf. — wygr. po 36 891 zł; 130 rozw. z 11 traf. — wygr. po 2 554 zł; 1 669 rozw. z 10 traf. — wygr. po 198 zł.
W zakładach Toto-Lotka z dnia 8 bm. stwierdzono:

I losowanie: 3 rozw. z 6 traf. — wygr. po 759 251 zł; 9 rozw. z 5 traf. prem. wygr. po 253 083 zł; 13 rozw. z 5 traf. zwykły. — wygr. po 19 343 zł; 11 241 rozw. z 4 traf. — wygr. po 337 zł; 225 714 rozw. z 3 traf. — wygr. po 16 zł.
II losowanie: 2 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 1 000 000 zł; 12 rozw. z 5 traf. zwykły. — wygr. po 18 981 zł; 9 208 rozw. z 4 traf. — wygr. po 377 zł; 203 524 rozw. z 3 traf. — wygr. po 17 zł.

Hokejowe MS

Szwecja — CSRS 3:3 ZSRR — Finlandia 9:1

Wtorek, 11 dzień mistrzostw rozpoczął się od bardzo interesującego pojedynku Czechosłowacji i Szwecji.

Po stojącym na wysokim poziomie meczu uzyskano wynik remisowy 3:3 (1:0, 1:2, 1:1). Bramki dla CSRS zdobyli J. Holik (9 min.), Pałeczek (39 min.) i Hlinka (46 min.). Dla Szwecji — Soederstroem (21 min.), Lundstroem (30 min.) i Sterner (51 min.).

Drużyny te toczyły pojedynek o srebrny medal, gdyż złoty już praktycznie zapewnił sobie hokeiści ZSRR. Wynik remisowy zadowala Szwedów, którzy mają nadal 2 punkty przewagi nad aktualnymi mistrzami świata.

W meczu wieczornym kolejne zwycięstwo odniosła drużyna ZSRR, wygrywając z Finlandią 9:1 (3:0, 3:1, 3:0). Bramki dla ZSRR zdobyli: Pietrow — 3 oraz Szadrin, Martyniuk, Jakuszew, Bodunow, Anis i Malcew a dla Finlandii: Ketola.

Finowie, którzy słyną z twardości i dobrej obrony, nie mieli w

TABELA	
1. ZSRR	14:0
2. Szwecja	11:0
3. CSRS	9:5
4. Finlandia	6:8
5. NRF	2:12
6. Polska	0:14

W tabeli najlepszych strzelców na czolowych miejscach nie zastąpił zmiany. Prowadzi Pietrow — 15 pkt. (12-3) przed Martyniukiem (12-3) i Jakuszewem (12-3). Finowie ZSRR — 13 pkt. (7-6).

W sześciu odcinkach

„Akcja V” w telewizyjnym Teatrze Sensacji

Telewizyjny Teatr Sensacji — jak pisze „Express Wieczorny” — przygotowuje nie lada sensację. W sześciu godzinnych odcinkach zobaczymy, jak naprawdę wyglądała słynna akcja polskiego podziemia uwięzionej wykrzykiem tajemnicy broń V1 i V2 oraz przesłaniem do Londynu zdobytych części rakiet.

To jedyne w swoim rodzaju i niezwykle przedsięwzięcie polskiego ruchu oporu nie ma sobie równego w całej historii ostatniej wojny. Niestety, te sukcesy Polaków są cynicznie przemilczane na Zachodzie. Sprawa jest znana w naszym kraju zwłaszcza dzięki cennej publikacji Michała Wojewódzkiego pt. „Akcja V1, V2”. Ta książka właśnie stała się twórczym dla scenarzysty serialu telewizyjnego Jerzego Janickiego go, który zaczerpnął stąd całą faktografię, dokumentację i dane historyczne. Widowisko nosi tytuł „Akcja V”.

Pierwszy odcinek „Akcji V” pt. „W połowie drogi” zobaczymy na małym ekranie 3 maja. Następ-

ne — w kolejnej czwartej. Reżyseruje Andrzej Zakrzewski, który reporterowi „EW” powiedział m. in.:

— „Akcja V” to wielkie przedsięwzięcie telewizyjne. Pracę rozpoczęliśmy w listopadzie ub. roku, w styczniu były pierwsze próby, a w studio siedzimy po 2 tygodnie bez przerwy, rejestrując równocześnie po kilka odcinków. To w dzień. A nocami nakręcamy zdjęcia filmowe. Dzięki pomocy Dowództwa Wojsk Lotniczych udało nam się chyba uzyskać efekt pełnego autentyzmu w scenach przedstawiających lądowanie i start samolotu RAF na zaimprovizowanym lotnisku, dramatyczne momenty towarzyszące tej akcji, sceny rozgrywane się w samolocie itd.

Caly nasz serial znajduje się pod troskliwą opieką Głównego Zarządu Politycznego WP oraz MON, który zapewnił nam fachowych konsultantów, historycznego — ppik. Michała Wiśniewskiego i technicznego — plk. Romualda Paprockiego.

Akcja widowiska jest wielopłaszczyznowa. Walka wywiadów toczy się w Warszawie, Krakowie, w Lubelskiem, we Francji, w Anglii a także w Berlinie, w całych Niemczech i na terenach tzw. Generalnej Guberni. Nie chcę zdradzać szczegółów, ale jak mi się wydaje, serial będzie naprawdę sensacyjny, pełen dramatycznych, zaskakujących momentów, a ponadto, co wydaje się bardzo ważne ze względu na ewentualność sprzedaży za granicę — ukazuje we właściwych i prawdziwych proporcjach rolę Polaków w wykryciu tajemnicy broni V oraz ich bezprzykładną odwagę i męstwo”.

Występuje ogółem 100 aktorów. Główną rolę porucznika Stanisława Jonczyka gra Jan Engler. Inne postacie odgrywają m. in. Igor Śmiałowski, Ignacy Machowski, Krzysztof Chamec, Leszek Herdegen, Ryszard Barczyk, Maciej Maciejewski, Zygmunt Kęstowicz, Wiktor Grotowicz, Janusz Zakrzewski, Józef Nowak, Jan Machulski, Aleksander Dzwonkowski, Mieczysław Milecki, Henryk Borowski, a z kobiet Barbara Wrzesińska, Ryszarda Hanin, Teofil Koroniewicz, Aleksandra Zawierszanka, Wanda Łuczyska.

Reżyseria telewizyjna Anny Minkiewicz, scenografia Marka Lewandowskiego. (woy)

Obsłużyli 100 tys. statków

Maklerzy Morskiej Agencji w Szczecinie obsłużyli już dotychczas 100 tys. statków. Najwięcej jest wśród nich jednostek armatorów polskich. Na kolejnych pozycjach znajdują się statki bandery NRF i krajów skandynawskich. Szczeciński maklerzy świadcza armatorom różnego rodzaju usługi, począwszy od zapewnienia na czas dokumentów ładunkowych a skończywszy na zamówieniach remontów, części zamiennych, zaopatrzenia w żywność i materiały. (PAP)

Kto jest autorem?

Konkurs „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego”

W 1972 roku pisarze środowiska poznańskiego wydali 48 książek, w tym 17 to pierwsze wydania własnych utworów. Poniżej powtarzamy warunki konkursu czytelniczego „Domu Książki” i „Głosu Wielkopolskiego”.

Tytuły książek połącz z nazwiskami ich autorów.

- | | |
|-----------------------------------|----------------------------|
| 1) „Kłódz by nas takich pięknych” | A) Bogdan Rutka |
| 2) „Dziennik poranny” | B) Andrzej Zeyland |
| 3) „U słonych źródeł” | C) Edward Balcerzan |
| 4) „Hardy lirnik wioskowy” | D) Feliks Fornalczyk |
| 5) „Odśłoń, krzyknij” | E) Kazimiera Iłakowiczówna |
| 6) „Wiersze zebrane” | F) Janusz Przybysz |
| 7) Skradziony gwóźdź” | G) Nikos Chadzinikolau |
| 8) „Plama za kratą” | H) Marian Orłan |
| 9) „Próba odwagi” | I) Tadeusz Kraszewski |
| 10) „Młodość i gwiazdy” | J) Jerzy Perlek |
| 11) „Morze w ogniu” | K) Józef Ratajczak |
| 12) „Słone źródła” | L) Edmund Pietryk |
| 13) „Sekrety rodzinne” | M) Andrzej Górny |
| 14) „Chochołowe wesele” | N) Eugeniusz Pauksztla |
| 15) „Nasze ciekawe czasy” | O) Eugeniusz Morski |
| 16) „Wyspy szczęśliwe” | P) Stanisław Barańczak |
| 17) „Dedykacje” | R) Ryszard Danecki |

Odpowiedzi na konkurs, naklejone na kartkach pocztowych, należy nadsyłać do dnia 20 kwietnia pod adresem: PP „Dom Książki”, Dział Reklamy, Poznań, ul. Marchlewskiego 108/112.

Wśród uczestników konkursu, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, rozlosowanych zostanie 25 bonów książkowych po 100 zł oraz liczne nagrody książkowe, ufundowane przez „Dom Książki”, Wydawnictwo Poznańskie, Ludową Spółdzielnię Wydawniczą i „Głos Wielkopolski”.

KUPON KONKURSOWY

Podaję litery alfabetu odpowiadające autorom wymienionych

kolejno książek: 1.... 2.... 3.... 4.... 5.... 6.... 7.... 8....

9.... 10.... 11.... 12.... 13.... 14.... 15.... 16.... 17....

Uczestnik konkursu:

Imię i nazwisko:

Adres:



Henryk Mąka — „Szczecin”, album, wyd. II, 128 zdjęć, niektóre kolorowe, zł 75.

Jerzy Topolski — „Wielkopolska poprzez wieki” (historia regionu od czasów najdawniejszych po współczesność). Str. 324, 120.— zł.

Jerzy Mańkowski — „Anna w moim życiu”. Powieść. Str. 208, 15.— zł.

Lars Ahlin — „Wielkie zapomnienie”. Powieść pisarza szwedzkiego o ludzkiej z małego miasteczka na wybrzeżu Szwecji. Str. 300, 30.— zł.

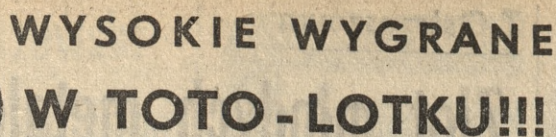
„W błękitie kształt swój odmalować”. Antologia współczesnej poezji austriackiej. Wybór Stefan H. Kaszyński. Str. 301, 35.— zł.

„Nowe przestrzenie Ikara”. Antologia poezji greckiej XX wieku. Wybór, tłumaczenie, komentarze Nikos Chadzinikolau. Str. 298, 30.— zł.

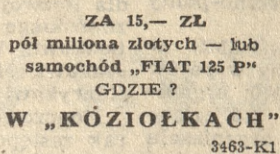
HUMOR I SATYRA



— Znowu chcesz się sprze-
czać!



3421g



Zona z rodziną

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zemsta”. NOWY — „Macbeth”. OPERA — g. 19 „Traviata”. OPERETKA — g. 18 „Kraina śmiechu” (przedst. zamkn.). MARCINEK — g. 11 i 17 „Błękitny jeź”.

W WOJEWÓDZTWIE

GOSTYŃ: — „Uciekla mi przepióreczka”. KALISZ: „Między ustami a brzochem pucharu”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Małżonkowie roku II”. CZARNKÓW: „Klan Sycylijszy”. GNEZNO Lech: „Ujarmienie ognia”. Polonia: „Gangsterski walec”. GOSTYŃ: „Postanienie”. JAROCIN: „Był sobie łajdak”. KALISZ Kosmos: „Posag księżniczki Ralu”. Oaza: „Tylko wtedy gdy się śmieje”. Stylowe: „Wyzwolenie” i „Biały ptak z czarnym znamięm”. Kępno: „Wesele”. KŁODAWA: „Ostatni wojownik”.

KOŁO: „Wielka włóczga”. KONIN Górnik: „Port lotniczy” i „Romeo i Julia”. KROTOSZYN: „Niebieski ptak”. KORNIK: „Ślub bez obrączki”. LESZNO: „Dom wampirów”. MIEDZYCHÓD: „Niebieski żołnierz”. NOWY TOMYŚL: „Ballada o Ciele i Bogu”. OBORNIKI: „Człowiek z M-3”. OSTROWÓW Rona: „Śmierć czarnego króla”. Słońce: „Kozłóg” i „Starewielki drama”. OSTRZESZÓW: „Waterloo”. PIELA Iskra: „Pilot helikoptera” i „Dziwczyną na miotle”. Koral: „Gangsterski walec”. Sokół: „Wakacje we czworze”. PLESZEW Hel: „Niebieski żołnierz”. Pluton: „Orzeł w klatce” i „Bunt”. RAWICZ: „Wielka włóczga”. ROGOŹNO: „Wyzwolenie” cz. III.

RYCHTAŁ: „24 godziny z życia kobiety”. SŁUPCA: „Bokser” i „Jedna z tych rzeczy”. ŚRODA: „Klan Sycylijszy” i „Tębach” — dziennik dra Hansa Franka”. SZAMOTUŁY: „Smak zemsty”. SREM Klubowe: „Wódz Semolów”. Słonko: „Orle piórko”. TRZCIANKA: „Niedźwiedź i laleczka”. TUREK: „Tylko dla orłów”. WĄGROWIEC: „Lew w zimie”. WOLSZTYN: „Halo Dolly”. WRZEŚNIA: „Minuta milczenia”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 11-19 „Odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie” i „Szlak orlich gniazd”.

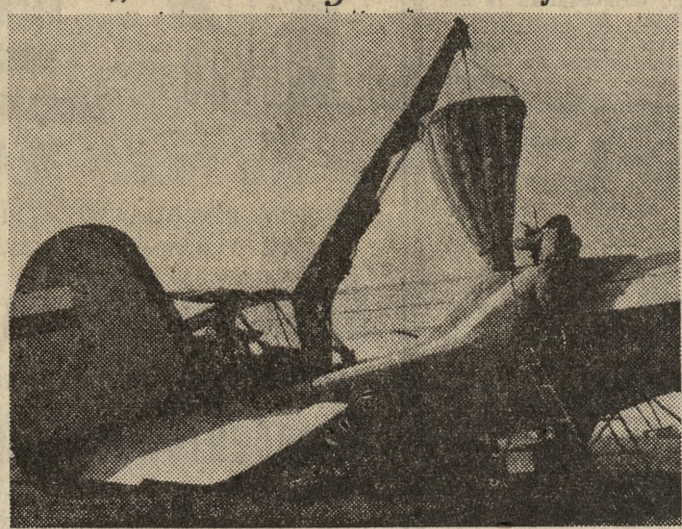
RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i minuty; 8.05 U przyjaźni; 8.10 Mel. 7 stolic; 8.35 „Przegląd muzyczny z Bydgoszczy”; 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Warszawski rymarz”; 9.25 Słynne tanga; 9.40 „Wiosenny korowód lud. mel. rosyjskich”; 10.08 Mel. ekranu; 10.40 Aktualności kulturalne; 10.45 Ragtime po polsku”; 11 Muzyczne pocztówki bałtyckie; 11.25 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 11.30 Małe przeboje wielkich orkiestr; 12.20 Nuty, moje nuty...; 12.30 Konc. życzeń; 12.50 W kręgu wiedeńskiej operetki; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Przeboje Pragi i Bratysławy; 14 Przegląd naukowo-techniczny; 14.05 Z archiwum piosenek; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Muzyczny przewodnik po Polsce; 15.05 Koncerty dla 4 solistów; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Relaks przy muzyce; 16.10 Piosenki J. Szczygły; 16.30 „Płyty z różnych stron — Ameryka Południowa”; 17 Studio Młodych; Radio-kurier; 17.15 Konc. bez biletu; 17.50 Rytm. Rynek. Reklama; 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie; 18.30 Gmina — Urząd — Samorząd; 18.40 Miłośnikom wielkiej pianistyki; 19.05 Muz. i Aktualności; 19.30 „Jose Feliciano kontra Karel Gott”; 20.15 „Mały kwiat” i inne przeboje na instrumenty; 20.45 Transm. z Mistrzów Świata w Hokeju na Lodzie w Moskwie (III tercja spotkania Finlandia — Polska); 21.25 Studio Młodych; Naszym zdaniem; 21.30 Balady i romanse; 22.05 Taniec, rytm, piosenka; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Rytm, taniec, piosenka; 23.15 Rytm, taniec, piosenka; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Poznania.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1. 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 W radiowym tygliku; 7.45 Radioreklama; 8.35 Sztuka życia — aud. Red. Spół. 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Muzyka 9.20 Happy jazz — czyli jazz na weselo; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Sza rak” fragm. opow.; 10.20 Romanse S. Rachmaninowa śpiewa W. Atlan tow; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Dla kl. VI (historia) „Pierwsze w Europie”; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 Trzeźwo o alkoholu; 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 13 Wiedza o człowieku — magazyn; 13.20 Ballady śpiewa Maryla Rodowicz; 13.35 Nim się ukaże książka — fragm. pow.; E. Kabatca pt. „Patrycja, czyli o miłości i sztuce w środku nocy”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Wiec. le piej, taniej; 14.15 Świat i my — magazyn handlu zagranicznego; 14.35 Muz. polska; 15 Zawsze o 15

„Gawrony” w akcji



Coraz częściej do rozlewania nawozów wykorzystuje się usługi lotnictwa cywilnego. Na zdjęciu pilot Konrad Kosecki i mechanik Stanisław Pytlas z Zakładu Usług Agrotechnicznych we Wrocławiu, ładują do zbiornika nawozy azotowe. Za chwilę samolot typu „Gawron” wzniesie się nad pola PGR Skoro-goszcz (woj. opolskie). [ask]

zawszad o wszystkim

30-LECIE LWP

LESZNO. Komenda Hufca Harcerskiego w Lesznie na ostatniej odprawie opracowała plan obchodu 30 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego. Planem działania objęte są wszystkie drużyny zuchowe, harcerskie i międzyszkolne kręgi instruktorskie z terenu Hufca. Program obchodów obejmuje okres od stycznia 1974 roku i zakończy się uroczystościami związanymi z 28 rocznicą wyzwolenia Ziemi Leszczyńskiej. (grab)

DAR OD POBOROWYCH

OBORNIKI. Od kilku lat chlubną użytkówką Powiatowej Komisji Poborowej w Obornikach jest owocna akcja bezinteresownego dawstwa krwi. Podczas za kończonego ostatnio wiosennego poboru ta humanitarna akcja przyniosła również okazały efekt. Oddano mianowicie w sumie 43 l cennego leku na potrzeby służby zdrowia. Społeczne wyrobie nie wykazały przede wszystkim poborowi z gminy Ryczywół i Murowana Goślina. (bop)

POZYTECZNA WYMIANA DOŚWIADCZEN

ROGOŹNO. Na zaproszenie ZZ ZMS rogozińskiej „Rofamy” gościł tam ostatnio aktyw młodzieżowy głównego kooperanta zakładu — Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych. Na specjalnie zorganizowanym spotkaniu dyskusyjnym m. in. o adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników, formach wykorzystania ich aktywności oraz młodzieżowej dyscypliny pracy. Gości zapoznano też z profilem produkcji „Rofamy” i warunkami pracy na poszczególnych wydziałach. (bop)

ŁATWIEJ ZAPOBIEGAC

OSTRÓW. Aby zapobiec pożarom, mającym swe źródła — zwłaszcza jeśli chodzi o miasta — w bezpiecznikach naprawiających drutem lub balaganie na słupach i poddaszach, w Ostrowie postanowiono powołać specjalne zespoły kontroli przeciwpo

— program dla dziewcząt i chłopków; 15.40 Stoleczna wiadom. muzyczne; 16 „Czas i ludzie”; 17.25 Aud. ekonom. 17.40 Felietan aktualny F. Fornalczyka; 17.50 Radio express; 18 Turystyka i wypoczynek; 18.05 Poznańska estrada kame ralna; 18.40 „Widnokrąg” — Encyklopedia Wiedzy o Pracę; 19 Studio Młodych; „Sad nad polem” oz. I dyskusji z młodzieżą i autorzytami; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Przeboje w wersji jazzowej; 19.40 „Leśna lewada” — aud. poetyczna; 20 Muz. operowa; 20.30 „Poeta i jego świat” — Viteslav Nezval; 21 E. Grieg — Konc. fortep. a-moll op. 16; 21.50 Po raz pierwszy na antenie; 22.30 Książki, które na was czekały; 23 Horyzonty muzyki — audycja poświęcona muzyce współczesnej i jej problemom; 23.40 D. S. Bortnianski: Sinfonia concertante. WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Instant Asiam — gawęda; 7.40 Muzyczna ze garynka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Tylko po francusku; 9 „Tortilla Flat” — pow.; 9.10 Taki był jazz w Nowym Orleanie; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 Śpiewa Bob Dylan; 10 Konc. C-dur na flet i ork.; 10.15 N-T, czyli nowoczesność i technika; 10.35 Dzień jak co dzień; 11.45 „Klaudiusz i Messalina” — pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na katowickiej antenie; 15.10 Słynni wokaliści grają; 15.30 Szkoła patrze

żarowej przy komitetach blokowych. Współ z strażakami i funkcjonariuszami MO będą one przeprowadzały przeglądy zwiastujące domów mieszkalnych, pod względem nie tylko stanu zabezpieczenia p. pożarowego, ale i porządku na klatkach schodowych, ogródkach, podwórzach i najbliższym otoczeniu domów. (rj)

HARCERSKI „LAS”

LESZNO. Członkowie drużyn harcerskich przy szkole podstawowej we Włoszakowicach już od kilku dni pracują na terenie leśnictwa Papiernia. Prace młodzieży w ramach wiosennych porządków wysoko oceniane są przez pracowników Leśnictwa. Część zarobionych pieniędzy harcerze przeznaczają na wydatki związane z obozem, chcąc w ten sposób odciążyć rodzinny budżet. (r)

BY CZAS SIĘ NIE DŁUŻYŁ

WĄGROWIEC. Dla mieszkańców małych miasteczek i wsi wiele znaczy każda nowa placówka kulturalno-oświatowa, w której można przyjemnie spędzić wolny czas po pracy i nauce. W pow. wągrowieckim oddano nie dawno do użytku wybudowany przy pomocy czynów społecznych wiejski dom kultury w Mieścisku — w ten sposób na terenie wszystkich 7 tamtejszych gmin działają WDK. Poszerzyła się nadto sieć klubów wiejskich o kluby „Rolnika” w Miłosławicach i Siernikach. Przystąpiono też do modernizacji amfiteatru i gminnego ośrodka kultury w Golańcu. W połowie br. rozpocznie się budowa obiektów socjalno-kulturalnych w Damasławku i Mieścisku, a w 1974 r. — w Skokach. (bop)

HARCERZE WALTEROWI

LESZNO. Młodzież ze Szczepu harcerskiego im. gen. Świerczewskiego przy Szkole Podstawowej nr 10 w Lesznie jako pierwsi inicjatorzy obchodów w ramach miesiąca pamięci narodowej — zorganizowali wieczornice poświęcone swemu patronowi. Przy blasku świec, harcerze wypowiedzieli uroczyste słowa przyrzeczenia harcerskiego. Szczepowa hm. Maria Mazur przedstawiła bogate życie bohatera. W części artystycznej wystąpił harcerski zespół recytatorski z programem poświęconym wielkiemu synowi narodu polskiego. (grab)

nia — reportaże; 15.45 W kręgu piosenki; 16.05 Historia w szlafroku — gawęda; 16.15 Bach na organach Silbermanna; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Tortilla Flat” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 „Redaktor i poeta”; 18.10 Przem. mikrofonem bracia Allman — cz. II; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Ballady J. Dobrowolskiego; 19.05 Aktualności muzyczne z Parvę; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muzyczna pocztka UKF; 20 U źródeł gospod. 22.25 Tatusiu, przywieź mi „magistra” — repór.; 20.44 Język niemiecki; 21 Interradio-magazyn muz.; 21.30 Konc. na klawesyn i ork. smczko wa Es-dur op. 7 nr 5:21.50 Opera tygodnia „Don Carlos”; 22.08 Śpiewa Marvin Gaye; 22.15 „Niedźwiedź” — nowiści; 22.45 Singers i Hiszpani; 23 Poetki angielskie XIX wieku — Elisabeth W. Browning; 23.05 Laboratorium — magazyn; 23.50 Śpiewa Cat Stevens.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I: 7.45 — „Cienie zanikają w południe” — fab. film radz., odc. I: „Maria” (kolor); 9 — Chemia — (kl. VII); „Zasady”; 9.55 — Język polski (kl. II lic.); B. Prus; 10.55 — Język polski (kl. III lic.); Witkacy: „W małym dworku”; 11.55 — Język polski (kl. VII-VIII) — Film; 14 — Matematyka w szkole — „Mnożenie i dzielenie liczb”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem — w programie film z serii „Ivanhoe”, odc. VII; 17.45 — PKF; 17.55 — Spotkanie z pisarzem — z M. Jastrunem rozmawia A. Małachowski; 18.25 — Panorama lubuska; 18.45 — Kwadrans akademicki; 19.10 — Przypominyamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20 — Z serii — Alfred Hitchcock przedstawia — film „O trzy żony za dużo”; 20.50 — Refleksje; 21.20 — „To idzie młodość” — koncert z okazji powstania Federacji Socjalistycznych Związków Młodych Polski (kolor); 22.05 — Dzieńnik; 22.25 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupy „A”. Sprawa wozdanie z meczu Finlandia — Polska (kolor) oraz wiadomości sportowe.

PROGRAM II: 16.55 — Kjobraz Polski (kolor); 17.20 — „Kosmos — godzina zero” — włoski film dokumentalny; 18.25 — Kolorowe spotkania (kolor); 18.45 — Język angielski w nauce i technice; 1.38; 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20.05 — Wędrowni muzycy — program rozrywkowy TV NRD (kolor); 21.05 — „Gustaw” — weg. film animowany (kolor); 21.10 — 24 godziny (kolor); 21.20 — „Czerwony namiot” — fab. film radz.-włoski, cz. I (kolor); 22.35 — Język francuski, I. 40 (powt.).

moim zdaniem
Spojrzenie od kuchni

Mówi wiceprzewodnicząca Zarządu Powiatowej Ligi Kobiet w Obornikach — ZOFIA LEWICKA:

— Marzymy o nowym mieszkaniu. Z niecierpliwością czekamy na dzień, kiedy „nasz” blok zostanie przekazany i będziemy mogli się doń wprowadzić. Ale kiedy już mamy w ręku klucz do upragnionego np. M-3 — zaczyna się kłopoty. Dotyczy one wielu mieszkańców Obornik i chyba zresztą nie tylko tego miasta.

W Obornikach buduje się wprawdzie mało, ale perspektywy są optymistyczne. Co więc czeka szczęśliwego właściciela nowego mieszkania i co go najbardziej niepokoi? Otóż najczęściej z gotówką, podjętą w PKO lub z książeczką ORS-u w kieszeni biega on po sklepach w poszukiwaniu sprzętów, którymi zapełni to swoje M-3. Najpierw zaczyna meblować kuchnię, bo dawne, typowe meble się nie mieszczą. Gdzie nabyć zestaw szafek wiszących i stojących? Pojawiają się w handlu rzadko i od razu są rozchwytywane. Mebluje się więc kuchnię miesiącami.

Moim zdaniem, godna zainteresowania jest zgłaszana przy różnych okazjach propozycja, aby Spółdzielnia Mieszkaniowa zajęła się meblowaniem kuchni jeszcze przed wprowadzeniem się lokatorów. Lokator wpłacałby w odpowiednim czasie określoną sumę, w zamian za co otrzymywałby kuchnię już z wyposażeniem. Podobno takie udogodnienie wprowadzono w Poznaniu i spokoilo się ono z pełną aprobatą. (bop)

W Chodzieskim

Nowe bukaciarnie

Państwowe gospodarstwa rolne pow. chodzieskiego stawią obecnie przede wszystkim na opłacalną hodowlę trzody chlewnej i bydła. Inwestycje w budownictwie inwentarskim zapoczątkowało wzniesienie na licencji włoskiej nowoczesnej fermy trzody w Szamocinie, należącej do Przedsiębiorstwa PGR — Maragoni. Będzie ona produkować w ciągu roku ok. 4,5 tys. ton żywca, a koszt jej budowy (209 mln zł) zwróci się bardzo szybko.

W najbliższych latach powstaną w Chodzieskim trzy duże bukaciarnie — po jednej w każdym przedsiębiorstwie PGR. Pierwszą zlokalizowano w Sypniewie, należącym do gospodarstwa Dzielokłucz w kombinacie PGR Budyni; ma być gotowa pod koniec br. Przedsiębiorstwo Maragoni jeszcze w tej pięcioletce wzbogaci się o bukaciarnię w Lipiej Górze, zaś PGR Oleśnica — w Ciszewie. Każda z nich pomieści 3 tys. sztuk bukatów; praca przy obsłudze będzie zmechanizowana. Zwiększy to znacznie produkcję wołowiny w tym rejonie, co jest ważne i z tego względu, iż chodzieskie PGR-y mają do dyspozycji tanią paszę, którą stanowi trawa z łąk nadnoteckich. Będą one dzięki tym inwestycjom racjonalniej wykorzystane. (bop)

11.55 — Język polski (kl. VII-VIII) — Film; 14 — Matematyka w szkole — „Mnożenie i dzielenie liczb”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem — w programie film z serii „Ivanhoe”, odc. VII; 17.45 — PKF; 17.55 — Spotkanie z pisarzem — z M. Jastrunem rozmawia A. Małachowski; 18.25 — Panorama lubuska; 18.45 — Kwadrans akademicki; 19.10 — Przypominyamy, radzimy; 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20 — Z serii — Alfred Hitchcock przedstawia — film „O trzy żony za dużo”; 20.50 — Refleksje; 21.20 — „To idzie młodość” — koncert z okazji powstania Federacji Socjalistycznych Związków Młodych Polski (kolor); 22.05 — Dzieńnik; 22.25 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupy „A”. Sprawa wozdanie z meczu Finlandia — Polska (kolor) oraz wiadomości sportowe.

PROGRAM II: 16.55 — Kjobraz Polski (kolor); 17.20 — „Kosmos — godzina zero” — włoski film dokumentalny; 18.25 — Kolorowe spotkania (kolor); 18.45 — Język angielski w nauce i technice; 1.38; 19.20 — Dobranoc (kolor) i Dziennik; 20.05 — Wędrowni muzycy — program rozrywkowy TV NRD (kolor); 21.05 — „Gustaw” — weg. film animowany (kolor); 21.10 — 24 godziny (kolor); 21.20 — „Czerwony namiot” — fab. film radz.-włoski, cz. I (kolor); 22.35 — Język francuski, I. 40 (powt.).

Z Ostrzeszowa

Złot młodych metalowców

7 kwietnia br. w Ostrzeszowie odbył się Złot Młodych Metalowców, na którym Organizacja Zakładowa ZMS Fabryki Urządzeń Mechanicznych otrzymała szandar organizacyjny ZMS, ufundowany przez załogę zakładu pracy i przyjął w swe szeregi pięćsetnego członka, ślusarza Andrzeja Ambroziaka.

W zlocie udział wzięli: sekretarz KW PZPR w Poznaniu Stanisław Kulesza, przedstawił ciele ZW ZMS z przewodniczącym Bogdanem Zastawnym, przewodniczącym Zarządu Okręgu Związku Metalowców w Poznaniu Bolesław Stabrowski oraz ostrzeszowskie władze partyjne i administracyjne z I sekretarzem KP PZPR Kazimierzem Piaseckim, przedstawicielem organizacji społeczno-politycznych.

Wzrost szeregów ZMS w FUM-ie jest znaczny w porównaniu z rokiem 1970; organizacja liczy dzisiaj 213 członków. FUM-owska organizacja ZMS przyszła na złot z konkretnymi osiągnięciami. W ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki zgłoszono 55 wniosków racjonalizatorskich, dających efekty ekonomiczne wartości 1 635-tys. złotych. Podpisany patronat wewnątrzzakładowy nad linią technologiczną obróbki tulejek do sprzęgła elektromagnetycznych dał następujące efekty: obniżkę pracochłonności, zmniejszenie ilości braków, uzyskanie większej średniej wydajności pracy.

W ramach zobowiązań produkcyjnych, młodzież w bieżącym roku wykonała prace na rzecz zakładu wartości 105 tys. zł. Najlepszych aktywistów ZMS w ostatnim okresie przekazało w poczet kandydatów PZPR. Ambitne zadania dla każdego członka Związku przyjął ZMS-owcy z FUM w ramach programu „Indeks — Polska 2000”. Można by wymienić jeszcze wiele innych przedsięwzięć, które realizuje się z większymi lub mniejszymi efektami, zarówno w środowisku młodzieży pracującej, jak i szkolnej.

Podczas złotu sekretarz KW PZPR Stanisław Kulesza ude-

korował srebrnymi odznaczeniami im. Janka Krasickiego długoletniego działacza młodzieżowego Stanisława Borkowskiego oraz przewodniczącego ZZ ZMS z FUM Jerzego Kowalskiego; brązowe odznaki otrzymali: Józef Piechota, Józef Kowalczyk. Zastępca przewodniczącego Prezydium PRN Kazimierz Szymański wręczył Honorowe Odznaki Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Poznańskiego Władysławowi Wołtaszkowi, Wojciechowi Małyszakowi, Marianowi Wypchło, Henrykowi Jaguźnemu.

Honorowe Odznaki OHP z rak zastępcy WK OHP otrzymali: Marian Armatys, Stefan Nowak, Florian Polus. (li)

Z Piły

Zespół szkolnych muzyków

Jednym z zespołów Piłskiego Towarzystwa Kultury zajmującym się sprawami Polihymnii kieruje Feliks Maria Kozakowski, pedagog Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia. Plany są ambitne: rozwinięcie wśród młodzieży szkolnej działalności muzycznej na terenie miasta, wychowanie odbiorcy dobrej muzyki. Przewiduje się stworzenie zespołów awangardowych oraz międzyszkolnego chóru dziecięcego i chłopieckiego, a z czasem orkiestry kameralnej, a nawet symfonicznej.

Ważną rolę w czynnym muzykowaniu odgrywać będzie kwartet kameralny, złożony z pedagogów Państwowej Szkoły Muzycznej. Zespół zadebiutował pod egidą Piłskiego Towarzystwa Kultury koncertem, na który złożyły się wariacje fortepianowe Karola Szymanowskiego w wykonaniu Zenona Białasa. W drugiej części zespołu kameralny wykonał kompozycje J. F. Tellemanna, Marcina Mielczewskiego i Roberta Schumanna. (hbi)

Drugi rok działania KDP

Porządek znaczy gospodarność

Przysłowiowe poznańskie zamilowanie do porządku było już motorem wielu wzorcowych dla kraju inicjatyw. Aktywność w akcjach to jednak zbyt mało — zwłaszcza dla nas samych. Znacznie ważniejsze jest utrzymywanie w marzu równego kroku — na codzień. Porządek bowiem pojmować trzeba nie tylko w tym dosłownym, najprostszym sensie (malowanie, remontowanie, usuwanie szpetoty itp.) lecz w znacznie szerszym, głębszym. Jest on bowiem niemal z reguły synonimem dobrego gospodarowania, sprawnego wykonywania zadań. Natomiast bałagan — np. w zakładzie pracy — zawsze niemal idzie w parze z marnotrawstwem, niedotrzymywaniem terminów, nierytmiczną produkcją, łamaniem przepisów bhp.

Wiosną ub. roku powstały w Wielkopolsce komisje dobrego porządku. Ich plany były rozległe — niestety, nie wszystkie udało się zrealizować. Szczególnie wiele wagi przywiązywano w projektach do prawy gospodarowania w zakładach, zwłaszcza w zakresie efektywniejszego wykorzystywania maszyn i dysponowania materiałami np. budowlanymi, a także w dziedzinie spraw związanych z polepszeniem warunków bhp. Równie istotnymi zamierzeniami były: stopniowa likwidacja strzech do 1975 roku oraz przysposobienie do celów turystycznych i gastronomicznych zabytkowych obiektów (stare zajazdy, kuźnie, wiatraki dworki itp.).

W tym względzie ograniczono się jak dotychczas do przeprowadzenia kontroli zakładów pracy i placówek usługowych. Wizyty te ujawniły wiele uchybień — zwłaszcza w zakładach gastronomicznych (wśród tych zaś najwięcej „punktów karnych” zebrali placówki podległe GS „Samopomoc Chłopska”) a także w małych zakładach produkcyjnych środków żywności (mleczarnie, masarnie, piekarnie) oraz na dworcach PKP.

Tak więc na razie komisje ograniczały swój zakres działania do spraw porządkowych w sensie ścisłym tzn. do zabiegów o podnoszenie stanu czystości i estetyki. Wiele to pomogło czyni społeczne mieszkańców. Pierwszym więc widocznym tego efektem jest podkreślenie urody wsi i miasteczek, w których odnowiono elewacje, naprawiono chodniki i nawierzchnię ulic oraz dróg, założono zieleńce, kwiatniki, place zabaw a także wyremontowano sporo restauracji i sklepów.

W wielu powiatach udało się zmienić wygląd nie tylko obcejs ale i wnetrz zakładów pracy. Np. w Pile są już takie zakłady, których hale produkcyjne zdobi zielen i w których nie wolno palić papierosów (przeznaczono do tego celu wiatraki). Niekiedy skutkowało sama kontrola, innym razem uciec się trzeba było do mandatów, a nawet kierować sprawę do kolegiów d/s wykroczeń, niekiedy zaś (tu przeważa) można by niestety dłużej wyliczać na bałaganiarzy „ma mocnych”.

Na ostatnim posiedzeniu wojewódzkiej Komisji Dobrego Porządku, w której uczestniczyli przewodniczący komisji powiatowych przypominając sobie wszystkie te nie załatwione dotąd sprawy i ustalono pilniejsze zadania.

A więc: lepsze oznakowanie dróg, uporządkowanie niechlujnych pomieszczeń dworców, urządzenie sanitariatów przy głównych trasach komunikacyjnych zagospodarowanie obiektów zabytkowych, a przede wszystkim — poprawa stanu sanitarnego i estetycznego lokali gastronomicznych. I to również tych nowo wybudowanych np. w Kłodawie (pow. Koło) i Kościele, które właściwie nadają się do remontu lub... zamknięcia.

Godnym uwagi projektem wydaje nam się również wybudowanie tzw. handlu obwodowego wzdłuż głównych tras transportu, a nie wzdłuż kłósk i np. z owocami. (wch)